Nr. 243 (z dod. por.). Dnia 3 września. Sroda. Dnia 22 sierpnia (3 września) 1890 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą miesięcznie rs 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.

— W kościele archikatedralnym św. Jana w dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, odprawiona zostanie solenna wotywa ku czci N. Sakramentu.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— Jutro, jako w piąty dzień tygodniowego odpustu ku uczczeniu uroczystości Pocieszenia N. Panny Marji, w kościele św. Marcina (po-augustjańskim), odprawione zostaną następujące nabożeństwa: o godz. 7-ej zrana prymarja, o 9-ej wotywa, o 11-ej suma z kazaniem i benedykcją apostolską, o 4-ej zaś po południu nieszpory bez kazania. W ciągu całego nabożeństwa N. Sakrament nieustannie wystawiony będzie.

— Jutro, jako w pierwszy czwartek nowo rozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odprawione zostanie dopołudniowe nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu w puszce na intencję bractwa matek chrześcjańskich.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem, kazaniem, nieszporami i procesją ku czci N. Sakramentu.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Znamy już autora tyle pouczających odkryć z dziedziny konszachtów, jakie przez czas pewien, czas rojenia o niebieskich migdałach, toczyły się pomiędzy Boulangerem a księciem Hieronimem Napoleonem. Sam Boulanger w liście do deputowanego Franciszka Laura odkrywa tajemnicę: autorem *„Coulisses du Boulangisme"*, roznamiętniających wszystkie stronnictwa francuzkie, jest były redaktor bulanżerowskiej *Cocarde* p. Terrail-Mermeix. Sam on się przyznał do tego Boulangerowi, a niedoszły wielkorządca Francji był tyle naiwnym, że za to przyjacielskie wynurzenie wyraził mu swoją wdzięczność i—życzył szczęścia. W drugim liście, wysłanym do redaktora *Voix du Peuple*, Boulanger potwierdza prawdziwość opowiadań Mermeixa o odwiedzinach swoich w Prangins.

Wobec tego dowodu prawdy z tem większem zajęciem czyta się dalsze rozdziały odkryć, z któremi wystąpiło *Figaro*. Nowa ich serja opowiada o stosunkach Boulangera z rojalistami.

Konszachty w tę stronę kierowały się—nie stając w drodze napoleońskim—od listopada r. 1887-go. Wówczas był w toku wybór prezydenta rzeczypospolitej. Boulanger wysyłał swoich mężów zaufania do obu współzawodniczących kandydatów Freycineta i Floqueta, ofiarując każdemu z nich równocześnie głosy swojego stronnictwa, jeżeli mu zwrócą wydartą świeżo przedtem tekę wojny. Freycinet odpowiedział wymijająco, Floquet zgodził się, ale skutkiem postawy, zajętej przez monarchistów, wybranym nie został. Clémenceau, widząc przewagę Ferry'ego, zaproponował w ostatniej chwili wybór Carnota i nadzieje Boulangera prysnęły, jak bańka mydlana.

Równocześnie jednak odbywały się potajemne schadzki Boulangera z rojalistami, a zwłaszcza z jenerałem Martimprey i baronem Mackau; ten ostatni wylegitymował się, jako formalny pełnomocnik hrabiego Paryża. Oświadczyli oni imieniem stronnictwa monarchicznego, że będą głosowali za kandydatem Boulangera pod warunkiem, że ten po odzyskaniu teki ministra wojny przywróci monarchję. Za przyjęcie na siebie roli wskrzesiciela tronu ofiarowano mu stopień naczelnego wodza, *generalissimus'a* armji francuzkiej.

— Daj nam pan słowo, że połączysz się z nami, a Ferry nie będzie wybrany! — zawołał Martimprey.

— Macie to słowo!—rzekł Boulanger, wyciągając dłoń do sojuszu.

Czy mówił szczerze, któż zaręczy? Podobno wszakże wyszedłszy z konferencji, miał szepnąć do przyjaciela Le Hérisse'a:

— Jacyż ci ludzie głupi! Nie domyślili się, że wywodzę ich w pole!

W nocy z d. 29-go na 30-ty listopada odbyła się druga konferencja, na której monarchiści przedstawili Boulangerowi gotowy już zarys konstytucji monarchicznej. Wówczas po raz pierwszy brzękło i złoto. Sprawami kasowemi zajęli się odtąd Artur Mayer i „hrabia" Dillon, dwa—podobno—złe duchy Boulangera.

Kiedyś, bardzo dawno, w początkach szesnastego wieku Bartłomiej Diaz i współcześni mu podróżnicy dotknęli po raz pierwszy stopą europejską wybrzeży afrykańskich. Od Angoli na zachodzie aż do brzegów Rowumy na wschodzie zagarnęli oni wówczas wybrzeża te na rzecz Portugalji, obok krzyżów naprędce wyciosanych z miękkiego drzewa afrykańskiego, wkopując w grunt drzewce, portugalską flagą i herbem opatrzone. Aż do roku 1580-go, kiedy to Portugalja przeszła pod władzę Filipów, ponurych zbrodniarzy, zasiadających na tronie hiszpańskim, była ona wyłączną panią owych rozległych wybrzeży, na północny wschód i północny zachód od przylądka Dobrej Nadziei. Ale fanatyzm religijny rzeczonych Filipów wywołał siedemdziesięcioletnią wojnę o niepodległość Niderlandów; protestanci holenderscy i hugonoci francuzcy, zmuszeni uchodzić z ojczyzny, pożeglowali daleko na południe i osiedli w sąsiedztwie owego przylądka, w roku 1650-ym zakładając tutaj osadę Capstadt.

Powoli tak i stopniowo własność wybrzeży afrykańskich zaczęła z rąk portugalskich przechodzić w ręce „boerów" (wieśniaków, *bauer*) holenderskich. W r. 1796 Anglja wkracza z całą przewagą swojego kapitału i swojej siły mocarstwowej w te obszary, eksploatowane przez handlowe kompanje holenderskie i zagarnia je na swój rachunek. Rozpoczyna się zażarta walka pomiędzy Anglją a boerami o niepodległość, walka kończąca się dopiero w r. 1881 oswobodzeniem się holendrów i wyrzuceniem John Bulla z rzeczypospolitej transwalskiej i wolnego państwa Oranie.

Wówczas angielski urząd kolonjalny zwrócił swe pożądliwe spojrzenia w inne czeluście tajemniczego lądu afrykańskiego. W r. 1886-ym utworzyła się niemiecka kompanja wschodnio-afrykańska, która wyjednała sobie u sułtana zanzibarskiego prawo budowania fortów i pobierania ceł na wybrzeżach Zanzibaru (właściwiej Zangwebaru). Anglja rozpoczyna nurtować tutaj i podsycać tajemnie wybuchły w d. 19-ym września 1888-go r. rokosz miejscowej ludności arabskiej przeciw intruzom germańskim. Równocześnie rusza się i Portugalja, długo uśpiona, ponieważ wypchnięte na północ przez zwycięzkich

5)

W CZEPKU SIĘ RODZIŁ.

POWIASTKA.

(Dalszy ciąg.)

Pan kandydat, niedawno doszedłszy tej godności, piastował ją z powagą conajmniej lorda - majora. Zaprawiał się z góry na rektora bodaj uniwersytetu paryzkiego. Czując swoją wyższość wobec dzieciaków, strzegł pilnie, aby najlżejszem uchybieniem godności jego nie naruszono. Dwom malcom dawał korepetycje, za która miał wikt i stancję. Właśnie odprowadzał chłopców na poobiednie godziny do szkoły, gdzie czasami zastępował suplenta. Przechodząc rano ze szkoły, usłyszał za sobą wołanie: „Baran, baran!..." Widział wprawdzie swoich malców ukrytych za studnią, lecz sądził, że ukryli się tylko przed nim ze strachu. O śmiałość zaś w szykanowaniu jego osoby, przyrównaniem jej do tak upośledzonego umysłowo zwierzęcia, jakiem jest baran, nie posądzał ich wcale. Indagacja, przeprowadzona podczas obiadu, wykryła prawdziwego zbrodniarza, którym, według zapewnień chłopców, był Janek. Aby więc skarcić zuchwalca, zawezwał go przed swój trybunał.

Gdy chłopiec przed nim stanął, odezwał się do niego pan kandydat w te słowa:

— Jeżeli w tak młodym wieku nie umiesz uszanować starszych wiekiem, urzędem, umysłem i godnością, cóż z ciebie w przyszłości będzie?... Urwis, szubienicznik! Masz to jako przestrogę i naukę na całe życie.

Mówiąc to, targnął go za ucho i uderzył zlekka po twarzy.

Dotknięcie to, jakkolwiek lekkie, dla Janka było uderzeniem pioruna. Włosy stanęły mu na głowie! czuł nieledwie, że mu skóra od czaszki odstaje. Nagle, z nieśmiałego, potulnego dzieciaka, stał się tygrysem. Oczy mu się zaświeciły, usta zacięły i nie pojmując przyczyny napaści, w poczuciu tylko niesłusznie doznanej krzywdy, obelżywej i okropnej... ze ściśniętemi pięściami rzucił się na napastnika, który z olimpijską powagą wyrzekłszy: „Precz, robaku nędzny!"—odepchnął go dłonią i Janek jak długi padł w kupę śniegu.

Podczas całej tej sceny, dwaj malcy, zasłaniając się panem kandydatem, chichotali wesoło, znajdując uciechę w pognębieniu Janka.

Po chwili otworzył Janek oczy i na razie nie mógł się zorjentować, zkąd się wziął w śniegu. Czuł tylko, że mu zimno bardzo. Powstał, a otrzepawszy się trochę, machinalnie nasunął na głowę czapkę i skierował się ku domowi.

Nagle stanął. Przypomniał sobie, co zaszło przed chwilą. Obejrzał się. Napastnika już nie było. Chciał płakać i nie mógł!... Uczuł się tak nieszczęśliwym, upokorzonym i złamanym, tak go wstyd dręczył, że nie miał odwagi wejść do domu; oparł się o drzwi wchodowe i stał tak w odrętwieniu, nie mogąc progu przestąpić.

Byłby tak stał Bóg wie, jak długo, gdyby go nie ocucił głos matki, co wyszła z pokoju, by go do uczty zawezwać.

— Jasieńku! i cóż ty tu robisz? chodź! Wodzianka już gotowa.

— Wo-o-o-dzianka? aha!... prawda — wybąknął i nie ruszał się z miejsca.

Wtedy matka ujęła go za rękę i prowadząc przez sień, weszła z nim do pokoju, obserwując bacznie.

— Mój Jasieczku! co ci to? co się stało? dlaczegoś ty taki smutny?

Na te słowa siostrzyczki przybiegły do niego.

— Janku, może ci zimno? — rzekła starsza.

— Ogrzej się przy piecu, nam już ciepło — dodała młodsza.

Ojciec podniósł się, usiadł na łóżku i patrzył na Janka.

— Dziecko moje! co tobie? możeś się przewrócił i stłukł? — zapytał.

Na wyraz „przewrócił" Janek podniósł iskrzące się oczy na ojca i po chwili monotonnym głosem wyrzekł:

— Nie, on mnie nie przewrócił.

— Kto on? — zapytała matka.

— Nikt, nikt; mnie nic nie jest.

— To chodź, zjedz wodzianki, boś pewnie przeziąbł na ulicy.

— Dziękuję, nie będę jadł.

— Dlaczego? — pyta ojciec.

— Bo... bo... ja dużo już jadłem.

— Pani Walentowa ci dała, co? — zapytała znów matka.

Chłopiec nic nie odrzekł, tylko zbliżył się do rogu pokoju blizko okna, usiadł w kąciku, westchnął, schwycił się za głowę i wybąknął:

— Gdzie moja czapka?—a potem z jękiem dodał— Oh! jak mnie tu boli!...

Na te słowa wszyscy rzucili się ku niemu.

Ojciec, nie zważając na chorą nogę, wyskoczył z łóżka i opierając się ręką o ścianę, przybliżył się do Janka, wołając:

— On chory! on chory!

boerów dzikie plemiona Kafrów, Matabele, Makololo i t. d. przenoszą się aż na drugi brzeg wielkiej rzeki Zambesi, stanowiącej wedle rozumienia rzeczy w Lizbonie naturalną sferę wpływu portugalskiego. Major Serpa Pinto idzie w górę rzeki Zambezi i kieruje swe kroki ku wielkiemu jezioru Nyassa, którego każda kropla brylantem się wydała anglikom. Wówczas lord Salisbury wysyła pamiętne gromkie noty do Lizbony, urągając w nich zobowiązaniom międzynarodowym, obala gabinet portugalski i zmusza do odwołania Serpa Pinty.

W tych dniach odegrał się ostatni akt tego dramatu siły. Portugalja podpisała umowę z Anglją, wyznaczającą obu państwom dokładne granice posiadania i wpływu. Umowa zastrzega wprawdzie na rzecz Portugalji nietykalność dotychczasowych jej posiadłości w Afryce, a mianowicie krain Angola i Mossamedes na zachodzie, zatoki Delagoa na południu, a Mozambiku i Sofali (pomiędzy rzekami Rowumą i Limpopo) na wschodzie, przyznaje co więcej portugalczykom prawo do częściowego zawładnięcia rzekami Zambesi i Shire, tudzież jeziorem Nyassa, wykreśla wszakże na rzecz Anglji pas ziemi, sięgający od Capsztadu aż do Konga i przerzynający środek lądu afrykańskiego w taki sposób, że trzecia część Afryki południowej wpada, jak dojrzałe jabłko hesperyjskie, w chciwie rozwartą paszczę Albjonu.

Br. Z.

Echa kąpielowe.

Soden 27-go sierpnia.

Mała lecz nader schludna wioska Soden przytuliła się do stóp gór Tannus i stanowi niby bramę do doliny Tannus, tak bogatej w zdrojowiska, jak żadna chyba miejscowość na całej kuli ziemskiej. W promieniu kilku *mil* znajdują się tu miejsca kąpielowe takie, jak: Soden, Neuenhain, Königstein, Cronberg, Falkenstein, Kronthal, Eppstein, Schwalbach, Homburg, Wiesbaden i inne, a leżą one tak blisko siebie, że przez ciąg jednego dnia kilka z nich zwiedzić można.

Z Soden odchodzi i przychodzi codzień po 16 pociągów osobowych, komunikacja więc jest nadzwyczaj ułatwiona i umożliwia wszelkie wycieczki, stanowiąc zachętę do nich. Do Frankfurtu nad Menem jedzie się pół godziny, do Moguncji prawie tyleż, a do Wiesbadenu godzinę.

Wieś Soden leży na wysokości 130 metrów nad poziomem morza, w kotlinie zabezpieczonej zupełnie od wiatrów i zimna, a średnia temperatura wynosi tu w lecie 14 stopni ciepła Réaumura, w zimie zaś 0,6, a jak powiadają mieszkańcy, śniegu nawet nigdy nie widują. Powietrze tu czyste, zdrowe i dlatego też niemcy nazywają Soden niemiecką Nizzą.

Jako miejsce kąpielowe, Soden jest bardzo starem; znanem już było w r. 1180-ym, a liczba rozmaitych źródeł solankowych, żelaznych, siarczanych i innych wynosi 24, których temperatura chwieje się między 9 a 23 st. R.

Część tych źródeł dostarcza wody do picia, inne znów używane są do kąpieli, jak np. solankowe, podobne do ciechocińskich, siarczane i żelazne.

Soden jest miejscowością dość licznie uczęszczaną, choć nie tak przepełnioną gośćmi jak Karlsbad lub Marjenbad. W r. b. lista przyjezdnych wykazuje już 2,300 osób. Przybywają tu przeważnie chorzy na katary gardła, nosa, płuc itp. Najliczniejszy kontyngens gości stanowią niemcy, ale jest tu także sporo anglików, amerykanów, hiszpanów, niema tylko prawie nikogo ani z Królestwa, ani z Cesarstwa.

Kąpiele i źródła tutejsze nie są własnością rządu ani akcyjną, lecz stanowią własność gminy, która z burmistrzem na czele bardzo dobrze niemi zarządza, a nie wyzyskuje gości, bo pobiera od nich tylko po 14 marek od osoby. Pomimo to kurhauz, kąpiele i sala inhalacyjna są wybornie urządzone. Już to ład i porządek wszędzie tu wzorowy i Soden, choć gospodarują tu miejscowi chłopi, może pod tym względem służyć za wzór bardzo wielu zdrojowiskom.

Przebywa tu komisarz policyjny i kąpielowy, a choć były oficer pruski, bardzo grzeczny i uprzejmy. Mieszkańcy tutejsi nie żywią sympatji do prusaków i sami nie nazywają siebie inaczej, jak nassauczykami, zaznaczając w ten sposób swoją odrębność.

Życie tu upływa cicho i spokojnie, prawdziwie po wiejsku. O godzinie 8-ej lub 9-ej w całem Soden światła pogaszone i wszystko zasypia snem sprawiedliwego. Rozrywki dostarcza orkiestra miejscowa, grywająca dwa lub trzy razy dziennie i muzyka wojskowa z Moguncji, odwiedzająca nas raz na tydzień. Od czasu do czau zawita tu jakiś magik, deklamator lub koncertant. Tak np. niedawno dawała tu koncert znana w Warszawie p. Nikita, której towarzyszy również warszawski nasz znajomy p. Liebling. Żadnych za to zabaw tańcujących, balów, ani reunjonów w Soden nie znają. I nic dziwnego. Panie i panny, goszczące tu dla kuracji, są albo anemiczne, albo kaszlące, a te chyba o tańcu nie myślą.

Gwarno za to, wesoło i hucznie w sąsiednim Homburgu, gdzie bawi ks. Walji i kilka tysięcy anglików, i w Wiesbadenie, dokąd przyjeżdżają ci, co się chcą bawić. Do Soden ściągają chorzy, do Homburga i Wiesbadenu ci, co łakną rozrywek. W tej ostatniej miejscowości spotkałem niedawno dwie damy, rozmawiające o strojach, jakie sobie przygotowują na najbliższą zabawę. Damy były dojrzałe, liczyły bowiem razem conajmniej wiek cały, podzielony na dwie połowy. „Zapóźno kwiatku", pomyślałem sobie, ale widać, że Wiesbaden działa tak dziwnie odmładzająco.

Kto zaś chce poświęcić kilka tygodni na kurację lub odpoczynek, niech przyjeżdża do Soden, znajdzie tu ciszę i spokój, a kieszeni nie nadszarpie, bo życie tu bardzo tanie. Najwykwintniejszy pokój w kurhauzie z całodziennem utrzymaniem, pościelą, usługą i światłem kosztuje po teraźniejszym kursie około stu rubli miesięcznie. Dogodnem jest także i to, że nie przerywając kuracji, można zwiedzić prześliczne brzegi Renu, Frankfurt, Moguncję i t. d.

Wskutek śniegów, spadłych w górach, obecnie temperatura od kilku dni mocno się obniżyła, ale niedługo to zapewne potrwa. Dziś nawiedziła Soden straszna nawałnica i trąba powietrzna, która poczyniła ogromne szkody i spustoszenia, pozrywała dachy, połamała stare olbrzymie drzewa, poniszczyła ogrody, pełne róż i prześlicznych kwiatów. Poczciwi sodeńczycy niemało będą mieli do roboty, żeby swój zakątek doprowadzić do porządku, a zabrać się do tego muszą zaraz, bo sezon kuracyjny kończy się z d. 1-ym października.

Y.

O niej!

Ona—temat omawiany wiekami, a świeży przecie, jakby wczoraj zrodzony.

Zdałoby się, nie miał początku, zdaje się, końca mieć nie będzie.

Temat nieśmiertelny!...

Ona—kobieta! Ileż to na niej skrzyżowało się do dziś dnia opinij, zdań i frazesów. Nie było mędrca, któryby tu słówka nie wtrącił, aby słówkiem tem—zaciemnić jeszcze sprawę.

Czyż bowiem rzeczywiście miałaby być sfinksem, owym z ballady Heinego sfinksem, niezrozumiałym dla „słowików" nawet? Czy też może od tysiąca lat rozśpiewane o niej słowiki taką warstwą śpiewu pokryły prawdę, że już nie dobyć nam jej dzisiaj.

I zapomniano, jako powiedzianem jest: pomiędzy niewiastami pierwszą ta, o której nie mówiono nic, i każdy wedle własnej ocenia ją miary, a wszyscy rozprawiają o niej, jak kto może i umie.

Balzac np. twierdzi: „Najzwyczajniejsza nawet pod słońcem kobieta od najwyżej nawet stojącego mężczyzny domaga się bodaj odrobiny szarlatanerji; niczem jest dla niej najszlachetniejsza miłość bez dekoracyj; scenerja potrzebna jej jest nieodzownie. Uważaliście też kiedy zachowanie się kobiety wobec drobnego kłamstwa? Jak śnieg z nieba, tak drobne oszustwo pada z niej naturalnie. Charakterystycznem jest, że w mężczyznach, pełnych zalet, błędów się tylko dopatrują i odwrotnie. Jeżeli kocha i zbrodnię wybaczy, jeżeli zaś nie, to nawet cnotę za złe bierze."

Zapatrywanie się na kobietę Jana Jakóba, jak on sam, pełne jest przeciwieństw. W jednym z listów do d'Alemberta pisze: „Kobiety wogóle nie doznają przyjemności w sztuce; żadnych nie posiadają zdolności; ani opisać, ani odczuć miłości nie są w stanie." W „Emilu" zaś czytamy, co następuje: „Panowanie kobiety jest panowaniem łagodności, uprzejmości i zręczności; rozkazy jej są pieszczotami, groźby jej rozpływają się we łzach." Albo: „Nic tak, jak serce, nie przemawia do serca i cała moralność pedagoga nie warta jest pełnej uczucia pogawędki rozumnej kobiety."

Dla Pascala miłość jest czemś, sam nie wie czem, ale

— Matko Boska, ratuj!—krzyknęła matka.

Lunia i Rózia uderzyły w płacz głośny.

V.

Po kilku tygodniach zalegała tę izbę znowu cisza, ale poważniejsza grozą chwili. Tylko w powietrzu, zda się, słychać było szelest skrzydeł anioła, co wybrańców swoich tuli w ramiona wiekuistego spokoju i zapomnienia.

Przy łóżku, odsuniętem od ściany wilgotnej, siedział teraz biedny malarz z obandażowaną i w łupki drewniane ujętą nogą, nieruchomy, zdrętwiały. Na przeciwnej krawędzi łoża matka, podobna raczej do widma niż do ludzkiej istoty. Przy niej trzymające się wpół oburącz dwie dziewczynki, z trwogą spoglądające na łóżko.

Na łóżku tym razem leżał Janek, pozornie w śnie pogrążony.

Pozornie, bo ciało, znużone cierpieniem, leżało bez ruchu, prócz nóżki lewej, która od czasu do czasu poruszała się kurczowo, to ściągając się w kolanie, to znów prostując. Mózg jednak pracował widocznie, objawiając swą działalność pomieszanemi i bez związku szeptanemi słowami:

— Ach! jaki śliczny ogródek!... Gdzie baran?... O Bozia dobry!... Złoto!... Ciepło... A jaki śnieg mokry... czapka?... Gdzie moja czapka?... Gołąbek!... A dobra wodzianka...

Po chwili wsunęła się przez drzwi poczciwa Walentowa, a zbliżając się do łóżka, zapytała pocichu:

— Jakże tam, czy śpi?

Nie otrzymawszy odpowiedzi, sama sobie odpowiedziała:

— To dobrze, to go pokrzepi. A możeby go nakadzać? Mówią, że to niezłe... Moje biedactwo! jakie to mizerne teraz, wychudłe... Ale rumieńce ma, to widać przesilenie... Doktór był? Chociaż ci doktorzy teraz, Boże odpuść!

Nie mogąc doczekać się od nikogo ani słowa, ciągnęła szeptem dalej:

— Może wam co potrzeba? Przyjdź pani śmiało, dam wszystkiego, nawet i na aptekę, bo ja tego bębna bardzo lubiłam... Szkoda, że nie mój!... Ja bym mu nie dała tak zmarnieć... Ale to nieokryte goniło, goniło po lodzie i masz teraz! Ziąb, *frybra*, gorączka, a chowaj Boże! jakie krosty, to i po nim.

Tu umilkła, zmieszana cokolwiek swojem paplaniem i chcąc je naprawić, prawiła jeszcze, nie widząc, że nikt jej nie słuchał i nie zwracał na nią uwagi.

— No, nic, ja pani nie winuję... Ale cóż, bieda ot i... Ja przecie mam także serce... Niech się pani uspokoi... Jak Bóg da, tak będzie... Święta Jego wola!... Ale szkoda dzieciaka, bo to takie dobre, potulne... Co wam tylko trzeba, to dam. Przysyłajcie!... Prosiłam doktora, żeby zrobił konsyljum... Tyleście już winni, to i reszta niech będzie...

W tem drzwi się otwarły z trzaskiem i weszli dwaj doktorzy. Wejście ich zelektryzowało wszystkich, a z kilku ust naraz wybiegło:

— Cicho!

— No, no!—rzekł jeden z doktorów—to my.

Miało to niby znaczyć, że im wolno trzaskać drzwiami. Prawda, nie wchodzili do salonu... A zresztą śpieszyli się na inne wizyty.

— Cóż tam? poczekajno pani—rzekł jeden z nich do matki, odsuwając ją od łóżka. — Gorączki wczoraj nie było; dziś prawie żadna; będzie zdrów!

Matka padła mu do nóg.

— Ale co pani robi? Zobaczymy... Nie wiadomo jeszcze... Głowa?... Hm!... Co kolega powie?

Drugi lekarz zbliżył się i odrzekł:

— Nogi?... hm!... Puls?... hm!... Piersi?... hm!...

Potem odkryli chłopca zupełnie, przewracali go na wszystkie strony, przykładając ucho to do piersi, to do krzyża i pleców. Odeszli potem na bok. Jeden z nich wyrzekł:

— Złe odżywianie.

Następnie zamienili z sobą kilka terminów łacińskich.

— Niema rady!—szepnął któryś z nich wreszcie.

Chłopiec, zmęczony tą konsultacją, odezwał się dość niecierpliwie:

— Po co mama sprowadziła tych doktorów? To tylko będzie dużo pieniędzy kosztowało...

Spojrzeli po sobie doktorzy i starszy z nich zawołał:

— Felczera prędko! Bańki suche i cięte...

Ojciec natychmiast ruszył, kulejąc, do drzwi, a z nim i pani Walentowa.

— Pójdziemy razem, to będzie prędzej.

— Prawda mamo?—mówił dalej chłopiec — że ja pójdę do Bozi, nie do piekła?

— O mój aniołku! nie, ty matki nie opuścisz... Bozia dobry, nie zabierze mi ciebie...—tuląc go w ramionach, zaszlochała matka.

— Dlaczego mama płacze? przecie ja u Bozi będę się modlił za mamę, to mamie będzie dobrze... A mnie tutaj tak jest już jakoś niedobrze... tu, w piersiach tak pali!... że jabym wolał już u Bozi...

— Panie konsyljarzu! jego w piersiach pali, co mu dać napić się?

(D. n.)

Bolesław Ładnowski.

ta niewiadoma świat zdolna jest poruszyć, bo, jak twierdzi: „gdyby Kleopatra nos miała odrobinę krótszy, powierzchnia ziemi wyglądałaby inaczej”.

Molière utrzymuje, iż najsilniejszą namiętnością kobiety jest chęć wzbudzania miłości: „Wszystkie jej starania zmierzają do tego i nie było jeszcze tak dumnej kobiety, którejby serce nie biło radością na rzecz odniesionych oczyma jej zwycięztw”.

Diderot jest zdania, iż między kobietami istnieje tajny związek: „Nienawidzą się, a przecie wzajemnie bronią się do upadłego”.

Alfred Musset woła: „Znam je, znam te pełne wdzięku i zagadek istoty”. Przepadają za „sypaniem im piasku w oczy”, a im się go więcej sypie, tem więcej go pragną”.

Koroną zdań jednak powyższych jest wykrzyknik Wiktora Hugo: „O! ta opatrzność, każdemu dała jakąś zabawkę: lalkę dziecku, dziecko mężczyznie, mężczyznę kobiecie, a kobietę—djabłu”.

„Mężczyzna—powiada La Bruyère—zachowuje tajemnice cudze lepiej, niż własne, z kobietą dzieje się przeciwnie. Zdarza się czasem, iż kobieta zdolna jest ukryć miłość przed mężczyzną, podczas gdy ten ostatni, nie czując jej, udawać ją może, dzieje się to jednak tylko wtedy, jeżeli nie jest gdzieindziej zakochanym.”

Sądy powyższe, jak widzimy, nie należą do najpochlebniejszych, najsurowiej jednak oceniana, potępioną nigdy nie zostanie, bo:

„Kobieta jest, jak wino—powiedział ktoś.—Bywają gatunki słabsze i mocniejsze, z więcej lub mniej ozdobną etykietą, wszystkie jednak smakują, a kto ich raz spróbuje, temu na życie całe tęsknota po nich zostaje.”

(=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż zjazd w sprawie przemysłu drobnego odbędzie się w Petersburgu w r. 1891.

= Departament lekarski w ministerjum spraw wewnętrznych coraz częściej otrzymuje za pośrednictwem urzędów lekarskich zbiorowe skargi od aptekarzy na podstępną i konkurencyjną działalność składów materjałów aptecznych na prowincji. Treścią skargi najczęściej jest to, iż utrzymujący składy apteczne wydają według recept lekarskich pojedyncze składniki przepisanego lekarstwa, polecając konsumentowi dalsze ich przygotowanie, co stanowczo wchodzi w atrybucje działalności aptekarskiej i może się stać przyczyną nieszczęśliwych pomyłek i wypadków. W tym celu wydany zostanie odpowiedni zakaz, inne zaś obostrzenia prowadzenia tego rodzaju handlu będą następujące: Od kierowników i subjektów w składach aptekarskich żądane będą pewne kwalifikacje uspecjalnienia, dla kontroli zaś chemikalij, wchodzących w skład recept, zaprowadzone zostaną książki, do których winna być zapisywaną najdrobniejsza ilość sprzedawana, a na opakowaniu zapieczętowanem zapisany numer pozycji w książce z oznaczeniem ilości na wagę.

= *Zbiór praw* zamieszcza przepisy, tyczące się zapobiegania pożarom w pociągach kolei. Przepisy zaczną obowiązywać od 13 stycznia r. p. Pomiędzy innemi zamykanie pasażerów na klucz w wagonach korytarzowych ma być wzbronionem.

= W d. 29-ym b. m. odbędzie się w Petersburgu konferencja III-ej technicznej komisji, złożonej z przedstawicieli wszystkich kolei w Cesarstwie. Na konferencji tej, między wielu innemi, roztrząsane będą kwestje: przedsięwzięcia środków przeciwko niepotrzebnemu przetrzymywaniu wagonów towarowych na punktach przejściowych z jednej kolei na drugą; przedsięwzięcia środków, mających na celu zabezpieczenie wagonów od zbyt częstego zapalania się osi; orzeczenie, jaki z liczby istniejących systemów sygnalizacji dzwonkowo-elektrycznej na linji jest najpraktyczniejszym; ustanowienie ogólnych dla wszystkich kolei przepisów o wymianie na punktach przejściowych i przyjmowanin wagonów przygotowanych do przewozu zboża luzem itp.

= Skutkiem znacznego nagromadzenia się towarów na stacji „Warszawa obwodowa”, wynikłego z przyczyny, iż kolej nadwiślańska niedostarcza potrzebnej ilości wagonów, zarząd kolei wiedeńskiej zrzucił z siebie odpowiedzialność za terminową dostawę ładunków i równocześnie polecił właściwym organom wykonawczym, ażeby ekspedjowanie towarów do stacji Kowel i za nią leżących zostało wstrzymanem aż do czasu odwołania.

= Zarząd kolei nadwiślańskiej pracuje obecnie nad ułożeniem etatów normalnych dla niedawno zorganizowanego wydziału rachuby tej kolei.

= W sprawie budowy nowego dworca kolei wiedeńskiej dowiadujemy się, że istnieją dwa projekta. Jeden z nich proponuje zbudowanie nowego dworca wyłącznie dla pociągów odchodzących w tem miejscu, gdzie obecnie istnieje ekspedycja. Dojazd dla powozów ma być urządzony od strony alei Jerozolimskiej. Dotychczasowy dworzec ma służyć wyłącznie dla pociągów przychodzących. Według znów drugiego projektu, stanąć ma zwrócony frontem od ulicy Marszałkowskiej dworzec dla pociągów odchodzących; koszta tego ostatniego wyniosą 700,000 rs. Nagród za plany będzie, trzy t. j. 3,000, 2,000 i 1,000 rs. Termin konkursu oznaczony będzie na kwiecień roku przyszłego.

= Tutejszy instytut weterynaryjny ma w d. 13-ym września święcić pięćdziesiątą rocznicę swojego założenia w r. 1840-ym pod nazwą „szkoły weterynaryjnej. Upoważnienie na ten obchód, jak zapewnia *Warsz. Dniewnik*, zostało już udzielonem przez ministra oświecenia.

= Zarząd miejski powziął podobno zamiar wzniesienia kosztem kasy miejskiej kilku hal targowych na targach miejskich, i w tym celu wyznaczoną została specjalna komisja dla wyboru miejsca i wypracowania planów oraz ułożenia warunków wynajmu sklepów, dzierżawy straganów i miejsc.

= Towarzystwo lekarskie warszawskie rozporządza obecnie sześcioma stypendjami po rs. 300 rocznie z legatu ś. p. dra Walentego Koczorowskiego dla młodzieży, poświęcającej się naukom lekarskim, oraz stypendjum w kwocie 250 rs. rocznie z legatu ś. p. Ignacego Gołębiowskiego, przeznaczone dla studenta wydziału lekarskiego tutejszego uniwersytetu. Termin zgłaszania się upływa d. 15-go b. m.

= W czasie otwierania dla wentylacji szybrów ulicznych z nowej sieci kanalizacyjnej, zkąd dobywają się wyziewy z cieczy płynących wewnątrz, ustawiane będą, o ile można w samym otworze piecyki koksowe, które niweczyć będą gazy niezdrowe, tak uderzające w czasie otwierania szybrów.

= Ulica Solec od rogu Mącznej do posesji pod nrem 59-ym, z powodu prowadzenia robót wodociągowych, została dla przejazdu zamknięta.

= Zawieszone wskutek odnawiania gmachu szkolnego lekcje w szkole niedzielno-handlowej rozpoczęły się wczoraj na kursach wieczornych, kursa zaś niedzielne otwarte zostaną d. 7-go b. m.

= Jeden z właścicieli dwóch wielkich młynów parowych w okolicy Warszawy zamierza utworzyć towarzystwo akcyjne.

= Hr. Zamoyski, właściciel Zakopanego, powołał w tych dniach z Warszawy inżeniera cywilnego p. Antoniego Sękowskiego, wychowańca szkoły centralnej paryzkiej, w celu zbadania na miejscu bogactw przyrodzonych Zakopanego, tudzież zaprojektowania sposobów ich eksploatacji.

= Inżenier, Wacław Libert, otrzymał pozwolenie prowadzenia w oddzielnych nieruchomościach miasta robót kanalizacyjnych i wodociągowych.

= Komendant miasta Warszawy, jenerał-lejtnant Kuźmin, w dniu wczorajszym powrócił z zagranicy.

= W dniu wczorajszym naczelnik warszawskiego okręgu poczt i telegrafów, rz. r. st. Szegryński, wyjechał do Kowla.

= JE. ksiądz Wincenty Chościak Popiel, arcybiskup warszawski, powrócił z objazdu kanonicznego parafij w dekanacie warszawskim.

= Znany literat, p. Klemens Junosza Szaniawski, po kilkomiesięcznej nieobecności wszedł ponownie do składu redakcji *Wieku*, a współredaktor wspomnianego pisma, p. Ornowski, wyjechał, jako korespondent, do Berlina.

= Powrócili do Warszawy z wód i kąpieli: pp. Stanisław Lesznowski, redaktor *Gazety Warszawskiej*; Kazimierz Kaszewski, sekretarz komitetu Towarzystwa kredytowego miejskiego; mecenas Stanisław Zalewski; Wiktor Magnus, dyrektor „Merkurego” i mecenas Feliks Dębski.

= Po powrocie dziś rano z Zakopanego, redaktor *Kurjera Warszawskiego*, p. Franciszek Olszewski, objął naczelne kierownictwo naszego pisma.

= **Z literatury.**

* Ostatnia powieść Marji Rodziewiczówny „Ona” wychodzi obecnie w przekładzie niemieckim, dokonanym przez p. Pawła Styczyńskiego w dodatku tygodniowym do berlińskiej *Volkszeitung*.

* *Gaz. przem.-rzem.* ukończyła obszerniejszy artykuł p. t. „W 450-letnią rocznicę wynalezienia drukarstwa słów kilka”, napisany przez p. Fr. Walczakiewicza.

Autor daje w nim treściwe dzieje wszystkich drukarń w Królestwie Polskiem w piewszej części, obszerniejszą zaś wzmiankę poświęca drukarniom warszawskim i sprawom zgromadzenia drukarzy.

= **Z teatru i muzyki.**

* Przypominamy, że dzisiejsze widowiska w teatrach rozpoczną się już o godz. 7½.

* W teatrze Nowym jutro „Nieboszczyk Toupinel” w towarzystwie „Handlu na żony”.

* Na scenie teatru Letniego odbywają się obecnie próby z opery Verdiego „Moc przeznaczenia”, której wznowienie naznaczone jest na sobotę.

Obsada kilku partyj będzie nowa.

* Teatr Nowy przystąpi obecnie do wystawienia jednej z dawniejszych operetek Lecoq'a p. t. „Sto dziewic” czyli „Zielona wyspa”.

* W pracowni Syrewicza rozpoczęto roboty nad pomnikiem cmentarnym dla Wisnowskiej.

* W dniu wczorajszym na scenie teatru Letniego odbył się popis aspirantów do debiutu w operze, a mianowicie: p. Olszewskiego (tenora lirycznego) oraz pań: Zielińskiej (śpiewaczki dramatycznej) i Grabowskiej (śpiewaczki koloraturowej), której rokują piękną przyszłość artystyczną.

= Z teatrzyków.

Dzisiejsze przedstawienie w Belle-vue odbędzie się na dochód sympatycznego byłej trupy łódzkiej tenora, p. Olszewskiego.

Na afiszu widnieje z powodzeniem w teatrzyku tym dawana operetka Millöckera „Siedmiu szwabów”.

= „Merkury.”

Na ogólnem zebraniu Stowarzyszenia spożywczego „Merkury”, które się odbędzie w d. 9 b. m., odczytanem zostanie sprawozdanie z działań Stowarzyszenia za 49 półrocze, t. j. za czas od 1-go stycznia do 1-go lipca 1890 r.

Z końcem półrocza sprawozdawczego masa czynna wynosiła rs. 49,540 kop. 36½, masa bierna rs. 47,752 kop. 26½; czysty zysk rs. 1,788 kop. 10.

Przychód czynił: zysk na towarach w 8-iu sklepach rs. 11,673 kop. 37; ze sprzedaży hurtowej rs. 169, z rabatów rs. 347 kop. 12 i z procentów rs. 119 kop. 65. Rozchód ogółem wyniósł rs. 10,521 kop. 4. Największy obrót (rs. 2,192) był w splepie przy ul. Kruczej, najmniejszy (rs. 602) w sklepie przy ul. Karmelickiej. W porównaniu z odpowiedniem półroczem r. 1889 sprzedano towarów mniej o rs. 6,937 kop. 94.

Majątek stowarzyszenia w półroczu sprawozdawczem wynosił rs. 30,431 kop. 89 (zwiększył się o rs. 43 kop. 13); kapitał obrotowy rs. 21,524 kop. 21 (zmniejszył się o rs. 11 kop. 86); rezerwowy rs. 5723 kop. 30 (zwiększył się o rs. 55), kapitały: zarezerwowany rs. 3,000 i bibljoteczny rs. 196—pozostały bez zmiany.

= Pokoje gościnne.

Słyszeliśmy, iż w Towarzystwie łowieckiem agituje się projekt urządzenia pokoi gościnnych, w których przyjeżdżający do naszego miasta członkowie tego Towarzystwa, zamiast w hotelach, będą mieli mieszkanie, obiady i usługę.

Projekt ma być roztrząsanym na ogólnem zgromadzeniu.

= Ogród pomologiczny.

W dniu wczorajszym komisja pomologów zwiedzała ogród pomologiczny, w którym przewodnikiem był miejscowy inspektor, p. Aleksander Girdwojń.

Przed 20-u laty założony na 19-u morgach, ogród pomologiczny nie jest zakładem ogrodniczym handlowym, lecz ma charakter wzorowej stacji owocowej, na której kandydaci na ogrodników odbywają praktyczne ćwiczenia.

Do rozwoju ogrodu najdzielniej przyczynił się główny pjonier naszego ogrodownictwa w kraju, p. Edmund Jankowski, a jego uczeń i następca, p. Girdwojń, niemniej stara się o to, aby ogród pomologiczny uczynić stacją wzorową dla innych sadów owocowych.

Jest tam więc tyle najróżnorodniejszych odmian owoców, zwłaszcza gruszek i jabłek, że trudno się w całości orjentować, a najlepsi nasi pomologowie ze swym prezesem, p. Wincentym Hoserem, wielu gatunków nie mogli zdeterminować.

Do czego jednak sztuka ogrodnicza może doprowadzić pewne odmiany, dowodem olbrzymie gruszki z których wiele sztuk trzyma wagę po funcie i kilka łutów.

Olbrzymy te były wysłane na ogólną wystawę ogrodniczą do Petersburga.

Jakkolwiek przeszło 4 godziny poświęcono nieustannemu zwiedzaniu ogrodu, pomologowie zaledwie połowę zdążyli obejrzeć, gdy wieczór już zapadł.

Zanotowawszy więc ciekawe uwagi z rzeczy widzianych dla zrobienia szczegółowego sprawozdania w *Ogrodniku polskim*, postanowiono w r. p. poświęcić ogrodowi pomologicznemu dzień cały.

= Podziękowanie.

W dniu wczorajszym urzędnicy stacji Praga nadwiślańska, po wyprawieniu w stronę Kowla ostatnich pociągów, w nagrodę za okazane trudy, za pracę o wiele przewyższającą zwykłą normę zajęcia kolejowego i za energję, którą przyczynili się do szyb

kiego wypełniania wszelkich rozporządzeń, otrzymali od dyrekcji piśmienne podziękowanie.

Z podzięki tej zadowoleni są najbardziej pomocnicy zawiadowcy, tj. ci, którzy dozorując dniem i nocą przy ładunku pociągów lub ekspedjując je ze stacji Praga, w rzeczywistości i jedynie zasłużyli na tę nagrodę.

= Z Wisły.

Stan wody na Wiśle, obniżywszy się do 8-miu cali, pozostaje bez zmiany.

W ruchu spławnym zastój zupełny, a rzadko tylko ukazują się tratwy, spławiane po większej części z Wieprza.

Oczekiwany wczoraj parostatek „Wanda" p. St. Górnickiego przybył dopiero dzisiaj o godz. 6-ej rano.

„Polonez" żeglugi Fajansa, płynący z Płocka, do godz. 12-ej w południe nie przybył.

Statek „Nowa-Praga", krążący w górze Wisły, przybył opóźniony dzisiaj po godz. 11-ej, z tego powodu opóźniono wyjazd do Mniszewa.

Z przystani Fajansa, dla braku parostatku, wyruszył dzisiaj w dół rzeki tylko jeden statek.

= Świętowanie.

Do białych murzynów, nie mających odpoczynku nawet w święta i niedziele, należą pracownicy zakładów fotograficznych.

Otóż, z inicjatywy p. Mieczkowskiego, ma w tym względzie nastąpić pewna folga.

Chodzi o to, aby w dnie świąteczne zakłady były bezwarunkowo zamknięte, a w niedziele otwierano je tylko od godz. 10-ej rano do 2-ej po południu.

Nie wątpimy, że wszyscy właściciele zakładów fotograficznych projekt ten przyjmą.

= Z pól.

Od kilku dni na wsiach panuje ożywiona działalność i na polach uwijają się pługi, orzące grunta pod oziminy.

Zasiewy rozpoczynają się już w przyszłym tygodniu zaraz po święcie Matki Boskiej, zwanej przez lud także Siewną.

Po siewach rolnicy zabierają się do kopania kartofli i składania je w umyślnie porobione doły.

= Szalony zakład.

Są ludzie, dla których życie jest igraszką.

Dowodem tego zakład, rozegrany nocy wczorajszej między kilku młodzieńcami, a ich towarzyszem, 23-letnim młodym człowiekiem, panem S.

Było to w alejach Jerozolimskich, w mieszkaniu kawalerskiem, w oficynie na poddaszu.

Młodzieńcy grali w winta i o godz. 2-ej zabrakło świecy.

Pan S., mieszkający również na trzeciem piętrze w oficynie sąsiedniego domu, oświadczył, że pójdzie po świece do siebie.

— Jestem, jak wam wiadomo, dobrym gimnastykiem, więc się dostanę przez dach do siebie, zwłaszcza, iż okno otwarte.

— Ależ to niepodobna! — odparli towarzysze, słysząc o tak zuchwałym zamiarze.

— Trzymam więc zakład, iż pójdę i wrócę tą samą drogą—rzekł pan S.

Założono się o rzecz bagatelną, bo o kilka butelek wina.

Młodzieniec z niesłychaną brawurą w ciemności, księżyc bowiem już zaszedł, wdrapał się po ramie okna na dach.

W niespełna 10 minut był z powrotem, niosąc świece.

Największe niebezpieczeństwo stanowiło dwukrotne wdrapywanie się na dach i zeskakiwanie na parapet okna.

Fałszywe stąpnięcie o cal mogło sprowadzić upadek niezawodnie śmiertelny, jak również, gdyby rynna nie wytrzymała ciężaru młodzieńca, katastrofa byłaby nieunikniona.

Pan S. wykazał niesłychaną zdolność akrobatyczną, lecz zarazem i lekceważenie życia.

= Kradzieże.

Z otwartego mieszkania Anny Klejja na Nalewkach pod nr. 49 skradziono srebrnych przedmiotów na sumę 110 rs.—W przejściu przez ul. Targową Marjannie Halernstejnowej wyciągnięto portmonetkę ze 180 rs.—Zamieszkałemu przy ul. Czerniakowskiej nr. 98-my Hejdenbergowi skradziono różne rzeczy wartości 130 rs.—W pobliżu rogatki ząbkowskiej S. Białokurowowi skradziono z kieszeni pugilares, w którym, oprócz 48 rs., znajdowały się różne rewersa.—W przejeździe dorożką do dworca kolei nadwiślańskiej p. H. S. skradziono walizę z rzeczami. — Z otworzonego wytrychem mieszkania Chai Abramowiczowej skradziono różną garderobę wartości 175 rs.—Zamieszkałemu przy ul. Marszałkowskiej pod nrem 125-tym Władysławowi Królowi skradziono 20 rs. i zegarek złoty.—Z otworzonego wytrychem mieszkania Izraela Fryszmana przy ul. Browarnej pod nr. 12-tym skradziono różne przedmioty wartości 130 rs. — Z mieszkania Arkadjusza Kociołkiewicza na placu Zamkowym skradziono różną garderobę wartości 100 rs.

= Bez właściciela.

W cyrkule jerozolimskim znajduje się znaleziona na ul. Gnojnej 5% pożyczka premjowa.

= Rabunek.

Kolonista z Kępy, Maciej Bruczak, powracając z Warszawy do domu, zatrzymał się w szynku za rogatkami, celem wypicia wódki.

Tu do Bruczaka zbliżyły się dwie kobiety, prosząc o podwiezienie.

Kolonista, otrzymawszy z góry od każdej po złotówce, chętnie się zgodził.

Kiedy zjechano z głównego traktu, a była już godzina 11½ przed północą, Bruczak został w jednej chwili powalony i, pomimo rozpaczliwej obrony, zaknebłowano mu usta, zawiązano oczy, a następnie ręce i nogi skrępowano.

Mniemane wieśniaczki oporządziły kieszenie kolonisty i zabrały 83 rs. gotowizną, sukmanę i buty.

W przebraniu kobiecem byli to rabusie, którzy z łupem bezkarnie umknęli.

Bruczaka dopiero po upływie dobrej godziny uwolnili z więzów przejeżdżający włościanie.

= Z niedozoru.

Na terytorjum garbarni Pfeifra przy ul. Smoczej 7-letnia Katarzyna Lewandowska bawiła się bez nadzoru w pobliżu relsów kolejki fabrycznej.

Dziewczynka upadła na szyny w chwili przesuwania wagonu.

Biedne dziecko doznało dotkliwych obrażeń lewego boku i zraniło się w głowę.

Lewandowską, po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej, odwieziono na kurację do szpitala ewangelickiego.

= Fatalny wypadek.

W dniu wczorajszym Tomasz Jasiński przy reparacji dachu domu Niedźwieckiego na Kamionku pośliznął się i upadł.

Jasiński, spadając, popchnął drugiego robotnika, Wojciecha Czyrmona, który również stracił równowagę.

Obaj spadli, lecz Jasiński, oprócz bolesnych potłuczeń, ważniejszego szwanku nie doznał, gdy tymczasem Czyrmon, przygnieciony przez towarzysza, złamał nogę i poniósł niebezpieczne obrażenie kości pacierzowej.

= Na kolei.

Wczoraj na 3-ej wiorście kolei obwodowej parowóz, idący w stronę stacji Warszawa nadwiślańska, najechał na przechodzącego wówczas przez plant człowieka, który, uderzony buforem w głowę, upadł na ziemię.

Nieprzytomnego z bólu, z silnemi obrażeniami na ciele, odwieziono do szpitala starozakonnych.

Nazwisko niewiadome.

= Samobójstwo.

Nocy wczorajszej Tekla Bełdowska, wdowa po konduktorze kolei moskiewsko-brzeskiej, zamieszkała chwilowo przy siostrze na Nowej Pradze, niepostrzeżenie dom opuściła.

Nazajutrz rano znaleziono list, w którym Bełdowska oznajmia, że, nie mogąc pocieszyć się po stracie męża, stanowczo sobie życie odbiera i to przez utopienie w Wiśle.

Desperatka prosiła rodzinę, aby, w razie znalezienia zwłok, pochowano ją w jednym grobie z dzieckiem.

Zarządzone bezzwłocznie poszukiwania upewniają, iż Bełdowska zamiar swój spełniła, znaleziono bowiem okrywkę i kapelusz desperatki przy prawym brzegu Wisły w kierunku Żerania.

Zwłok, pomimo usilnych poszukiwań, nie wydobyto.

+ Urządzenie teatru.

Nowa administracja teatru polskiego w Łodzi stara się o postawienie sceny na pierwszorzędnej stopie.

Oprócz dekoracyj, zamówiono u jednego z warszawskich składników mebli dywanów i portjer za sumę około 3,000 rs.

Inauguracja teatru nastąpi 1-go października.

+ Tramwaje.

Zapowiadana oddawna budowa tramwajów w Mińsku gubernjalnym w r. p. przyjdzie wkrótce do skutku.

Budowy podejmuje się towarzystwo akcyjne.

Tramwaje mają przedewszystkiem połączyć oba dworce kolejowe z miastem.

Będzie to wielkiem udogodnieniem wobec 4-wiorstowego oddalenia dworca brzeskiego od środka miasta i iście piekielnej drogi dotyczasowej.

+ Zbiory i urodzaje.

Z gub. wileńskiej donoszą nam:

Żniwa zbóż jarych już na ukończeniu. Siewy jesienne wszędzie już rozpoczęte.

Urodzaj tegoroczny żyta zawiódł nieco nadzieje robotników, gdyż, jak okazuje się, bogatsze ono jest w słomę, niż ziarno.

Próby młocki wydały dość smutne rezultaty. Otrzymano bowiem z kopy zaledwo 4 pudy.

Ceny też żyta spadły u nas do 42 kop. za pud.

Ziemniaki przepadły w wielu miejscach zupełnie. Ogólnie przytem są drobne i gniją w ziemi.

Sezon gorzelniany już się rozpoczyna.

+ Tajemnicza zbrodnia.

Właściciel dość dużej wsi nad Wisłą, p. M., owdowiawszy przed dwoma laty, przyjął do swego domu na opiekunkę swej jedynej 15-letniej córki pewną niemkę, w wieku lat około 30-tu, poleconą mu z Wrocławia.

„Opiekunka", acz nie pierwszej już młodości, jednak jeszcze powabna, potrafiła wkrótce podbić sobie serce 50-letniego M.

Umiejętnie kokietując starca, doprowadziła go do tego, że nie bacząc na łzy i rozpacz swej jedynaczki ożenił się z intrygantką.

Potulna i łagodna poprzednio, gdy tylko panią domu została, rządzić wszechwładnie zaczęła, prześladując pasierbicę, której nie znosiła.

Wreszcie w styczniu r. b. postanowiła wywieść pasierbicę z domu i oddać ją na pewną, jak mówiła, pensję we Wrocławiu.

Ojciec z początku opierał się temu projektowi, lecz uledz wkrótce musiał wszechwładnej żonie.

W końcu stycznia dziewczę wyjechało wraz ze swą macochą do Wrocławia.

Po upływie pewnego czasu ta ostatnia powróciła do męża, oświadczając, że z powodu oporu, jaki okazywała jej pasierbica i złego zachowywania się w drodze, zakazała jej pisywać do ojca w ciągu czterech miesięcy.

Ojciec-pantofel z rezygnacją przyjął tę wiadomość.

Upłynęło jednak nie cztery, lecz sześć miesięcy, a od córki nie było ani słowa, pomimo częstych listów i telegramów, jakie zaniepokojony ojciec zaczął posyłać, wbrew nawet woli żony.

Wreszcie p. M. wyruszył sam do Wrocławia, lecz tu ani swej córki, ani owej „pensji" nie odnalazł.

Zrozpaczony telegrafuje do żony, wzywając ją do przyjazdu, odpowiedzi jednak nie odbiera żadnej.

Tknięty złem przeczuciem, podąża do domu, lecz tu się dowiaduje, że „pani" przed kilku dniami wyjechała za granicę, zabrawszy z sobą kilka kufrów z rzeczami.

Wraz z nią zginęło z biurka p. M. blizko dwa tysiące rs. i kosztowności, pozostałe po pierwszej jego żonie.

Nikczemna kobieta, ograbiwszy męża, uciekła.

Pan M., trapiony jaknajgorszemi przeczuciami, powrócił do Wrocławia, lecz na ślad swej jedynaczki dotąd nie natrafił.

+ Pożar elewatora.

Niedawno zbudowany w Odesie elewator spłonął niemal do szczętu.

Elewator ubezpieczony był w russkiem towarzystwie asekuracyjnem na 400,000 rs.

Dzienniki miejscowe donoszą, iż istnieje zamiar przystąpienia natychmiast do budowy nowego elewatora.

+ Zemsta.

We wsi Biała, w pow. brzezińskim, młodzieniec pewien napadł na jednego z włościan i pokaleczył go nożem za to, iż ten nie chciał mu oddać ręki swej córki.

Zbrodniarza schwytano.

+ Pożar młyna.

W majątku Dwikozy, w pow. sandomierskim, spalił się młyn wodny, ubezpieczony na sumę 4,480 rs.

Ogień powstał z niewiadomej przyczyny.

„Handel na żony".

Niesłusznie wczorajszą nowość muzyczną teatru Nowego podciągnięto na afiszu pod kategorję operety.

„Handel na żony", utwór Ludwika Herolda, autora „Zampy" i „Pojedynku", jest w ścisłem znaczeniu tego słowa operą komiczną. Co prawda, treść jednoaktowego libreta wkracza w dziedzinę operetki, ilustracja jednak muzyczna artyzmem swym o całe nieba przewyższa elaboraty współczesnej muzy operetkowej.

Do „Handlu na żony" czują szczególniejszy pociąg dwaj wieśniacy, w których pożycie ze swemi małżonkami, niezbyt wolne od cierni i kolców zwykłego żywota, budzi ochotę do wzajemnej zamiany żon. Udają się więc do dziedzica, który ich pożenił, z prośbą o łaskawe „odżenienie". Filuterne jednak ich towarzyszki, pomimo rzekomej zgody na ten „handel", taką dają nauczkę swym nowym pretendentom, że ci z największą skruchą i ochotą powracają do dawnego porządku.

Naiwne to libreto ma za sobą jednak sporo wspomnień z rozwoju francuzkiej opery komicznej. „Les Troqueurs", takie bowiem miano nosi ta opera w oryginale, już w r. 1753 im z muzyką Dauvergne'a, stanowili pierwszy owoc tej walki, jaką rodzima sztuka francuzka staczać musiała z napływową bufonadą włoską.

Ponieważ przeciwstawiano tę operę takiemu arcydziełu, jak „Serva padrona" Pergolesi'ego, nic więc dziwnego, że w pierwszej chwili użyć musiano wybiegu, podszywając się pod rzekome pochodzenie włoskie tego dzieła. Dopiero z coraz więcej wzrastającem powodzeniem przyznano się, że autorem był francuz.

Herold (ur. 1791-go, um. 1833-go), w braku odpowiedniejszego libretta, wziął się do tej bluetki, którą mu odnowili Armand i Achilles Dartois — dzieło to wystawionem było po raz pierwszy 18-go lutego 1819-go. Na scenę warszawską dostało się już ono w dniu 15-ym grudnia 1820-go, w tłumaczeniu Dmochowskiego.

Zawartość jednak muzyczna nie zadawalniała ówczesnych kierowników sceny i nie wahano też się wzbogacić ją dodatkami miejscowemi. Dzięki tej okoliczności, słuchacze, oklaskiwali wczoraj z zapałem duet Stefana i Roberta, stanowiący prawdzi-

wą ozdobę partycji, ani przypuszczali może, że oklaskują utwór Karola Kurpińskiego, ówczesnego dyrektora opery. Ustęp ten, utrzymany w stylu Mozarta, podretuszowanego z biegiem czasu przez wpływ Rossiniego, zlewa się z oryginałem w całość jednolitą, prawdziwie artystyczną. Już chociażby za tę drobną przypadkową okoliczność należy się reżyserji teatru Nowego serdeczna podzięka!

Całość partycji Herolda świadczy o mistrzowstwie swego autora. Znać w niej wpływ wielkich poprzedników, który wytwarzał wówczas atmosferę muzyczną, odczuć zaś to można przedewszystkiem pod względem formalnym. Z jaką przyjemnością słucha się tego tercetu, utrzymanego w kunsztownej formie kanonu, a jednak pełnego życia i ruchu!

Z ustępów solowych na wyróżnienie zasługuje arja Katarzyny (p. Manowska), oraz kuplety Franusi (p. Fillebornowa), pełne finezji i naiwności. Dodać przytem należy, że partycja nie uległa żadnym zmianom, darząc słuchacza rzeczywistym „oryginałem".

Całość traktowana bardzo sumiennie przez pp.: Manowską, Święcką i Filebornową, oraz pp. Dylińskiego, Misiewicza i Rzecznika, wymaga jeszcze nieco więcej delikatnego i artystycznego wniknięcia w szczegóły. Finezja zwróconą być winna szczególniej na dykcję i rytmikę, czynniki nader ważne w produkcjach sztuki francuzkiej.

Operą dyrygował w zastępstwie p. Zakrzewski, nauczyciel chórów — debiut ten był udatnym.

Co jednak przejmowało nas prawdziwą radością, to ta okoliczność, że nawet wybuch śmiechu, noszący nazwę „Nieboszczyka Toupinel'a", nie zaszkodził bynajmniej powodzeniu naiwnej sielanki operowej. Publiczność słuchała opery z widoczną przyjemnością, darząc wykonawców szczerym, przeciągłym oklaskiem. Twórczość szczera, prawdziwa, nawet w archaicznej formie może być zawsze pewną powodzenia.

St. Ciechomski.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 8-go września, w komitecie szpitala wojskowego w Brześciu litewskim, odbędzie się licytacja na dostawę artykułów żywności dla chorych, leczonych w tym szpitalu. Bliższe szczegóły w kancelarji szpitalnej.

— D. 9-go września, w kancelarji rady miejskiej warszawskiej dobroczynności publicznej, odbędzie się licytacja na oddanie w dzierżawę na lat sześć piwnic, znajdujących się na terytorjum szpitala św. Łazarza w Warszawie, od rs. 520 rocznie; wadjum 130 rs.

— D. 9 go września, w magistracie m. Łomży, odbędzie się licytacja na 3-letnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej łomżyńskiej z rzeźni miejskiej od rs. 2,712 rocznie.

— D. 9-go września, w magistracie m. Łodzi, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa z leśnictwa łaznowskiego, w gubernji piotrkowskiej, ocenionego na rs. 14,854.

— D. 9-go września, w rządzie gubernjalnym warszawskim, odbędą się licytacje na wykonanie następujących robót: a) w m. Włocławku; 1) na naprawę dwóch stajen, 2) na naprawę szopy obozowej, 3) na urządzenie nowych ustępów; b) w m. Nowomińsku: 1) na odnowienie piekarni wojskowej, 2) na pomalowanie smołą dachu gontowego na trzech szopach obozowych. Licytacje rozpoczną się: na roboty w m. Włocławku od rs. 7,065 kop. 36 i na roboty w m. Nowomińsku od rs. 438 kop. 69.

— D. 9-go września, w rządzie gubernjalnym siedleckim, odbywać się będą licytacje na dostawę w latach: 1891, 1892, 1893 i 1894-ym drzewa opałowego, węgla kamiennego i słomy dla wojska zarządów i zakładów wojskowych, oraz dla osób wojskowych i cywilnych, mających do tego prawo. Dostawy są następujące: 1) do m. Siedlec i do powiatów: siedleckiego, sokołowskiego, węgrowskiego i garwolińskiego drzewa 572 sażeni i słomy 12,211 pudów—wadja na drzewo 3,814 rs. i na słomę 537 rs.; 2) do powiatów: łukowskiego, bielskiego i konstantynowskiego drzewa 5,557 sażeni i słomy 1 ,923 pudów—wadja 3,701 i 613 rs.; 3) do powiatów: radzyńskiego i włodawskiego drzewa 7,475 sażeni i słomy 18,434 pudów—wadja 4,978 i 811 rs. Ogółem do całej gubernji drzewa 18,759 sażeni i słomy 44,568 pudów—wadja: na drzewo 12,493 rs. i na słomę 1,961 rs.

— D. 9-go b. m., o godz. 6-ej po południu, w sali Muzeum przemysłu i handlu, odbędzie się zebranie ogólne członków Stowarzyszenia spożywczego „Merkury", na którem przedstawione będą: sprawozdanie za pierwsze półrocze r. b. i wnioski, objęte drukowanem sprawozdaniem.

— D. 9-go b. m., w warszawskim okręgowym zarządzie inżenierskim, odbędą się licytacje na następujące roboty: 1) na wzmocnienie części prawego brzegu Wisły około twierdzy iwangrodzkiej od rs. 14,225 kop. 29½; 2) na urządzenie nowego dachu blaszanego, nowych podłóg i t. p. w oficerskim pawilonie pod № 14-ym w twierdzy nowogieorgiewskiej od rs. 6,100 kop. 19; 3) na usunięcie wilgoci w 12-tu kazamatach przy bramie mikołajewskiej w twierdzy brzesko-litewskiej, przerobienie ich na laboratorjum i warsztat dla artylerji fortecznej i na budowę kuźni murowanej, murowanego domu mieszkalnego i drewnianego parkanu wokoło tych budynków od rs. 24,286 kop. 74.

ZE ŚWIATA.

× **Z Poznania** donoszą nam: Majątki Świniary i Świniarki, zakupione przez komisję kolonizacyjną, złączone zostały w jeden obwód gminny pod nazwą „Bismarcksfelde".—Wiadomość, kolportowana przez gazety o sprzedaży przez bank ziemski folwarku Anielewa spółce braci Sand, okazała się fałszywą. — Instytucja szkół uzupełniających (*Fortbildungsschulen*), stworzona na życzenie byłego kanclerza w celu popierania niemczyzny w naszych stronach, zaczyna bankrutować. W Obrzycku musiano taką szkołę zamknąć, bo uczniowie nie chcą z własnej woli do niej uczęszczać, a sądownie ich zmusić do tego nie można. —Niemieckich emigrantów z nad Kaukazu i morza Czarnego, jacy niedawno do „faterlandu" wrócili, osiedliła komisja kolonizacyjna u nas w majętnościach, przez nią zakupionych: Żernikach, Zgniłobłotach i Bobrowie.

× **Wielbicielka Heinego.** Jak wiadomo, w rzędzie admiratorów Heinego na pierwszym planie stoi cesarzowa austrjacka. Ulubiony to poeta monarchini, nie zapomniała też o nim w czasie pobytu swojego w Paryżu i osobiście na cmentarzu Montmartre złożyła na grobie Heinego wieniec.

× **Ogień w Operze.** W nocy z soboty na niedzielę w Operze paryzkiej, w sali, w której ustawiane są akumulatory do elektrycznego oświetlenia, już po przedstawieniu rozżarzyły się dwa druty indukcyjne, od których zajęła się deszczułka, podtrzymująca je. Oknami gmachu jęły dobywać się kłęby dymu i wnet rozbiegła się po Paryżu alarmująca wieść: Opera stoi w płomieniach. Tłumy ludu zebrały się dokoła gmachu, który jedynie dzięki czujności stróżów i energicznemu ratunkowi ocalał.

× **Pułapki na pchły.** Jedno z pism francuzkich ogłasza pojawienie się w handlu paryzkim pułapek na pchły, za pomocą których dokuczliwe stworzonka chwytać można, nie widząc ich nawet. Wynalazca za przesłaniem mu 20 centimów markami pocztowemi obiecuje dostarczyć opisu i rysunku cennego przyrządu. Czyżby pułapka na pchły miała być jednocześnie pułapką na łatwowiornych?

× **Lot gołębi.** Najdłuższą przestrzeń, jaką kiedykolwiek pocztowy gołąb przeleciał od czasu utworzenia poczt gołębich, była droga z Kalwi (na wyspie Korsyce) do Vervier, miasteczka, położonego na samej granicy Belgji i Francji. D. 30-go czerwca, o godz. 4-ej m. 30 rano, przy słabym zachodnim wietrze, w Kalwi puszczono 600 gołębi z powrotem do Belgji. Odległość tych dwóch punktów stanowi przeszło 900 wiorst, łącznie ze 150, dzielącemi Korsykę od stałego lądu. Puszczaniu gołębi towarzyszyła przepyszna pogoda i lot ich nad morzem odbywał się przy najlepszych warunkach. Z początku gołębie biegły w stronę Monaco, później jednak zwróciły się ku Francji środkowej. Pierwszy gołąb pokazał się w Vervier drugiego dnia, o godz. 3-ej min. 16 po południu, przebywając drogę w 35 godzin, t. j. 4 sążnie na sekundę, czyli ½ wiorsty na minutę. Lot gołębia wielce jest zależnym od prądu wiatru, tak że w ciągu minuty, przy sprzyjającym wietrze, przelecieć może od 200—400 sążni. Wysokość, jakiej się trzymają, dochodzi od 60—75 sążni, przy wietrze zaś północnym i wschodnim 50 lub 65 sążni.

× **Czarownica.** W Kroacji w Kablar prowadzi od niejakiego czasu rzemiosło swoje głośna czarownica, Jana Sepec. Tłumem zbiega się do niej ludność okoliczna, w przekonaniu, iż każdy nieomylną u niej znajduje pomoc i radę. Popełnioną zostanie gdzie kradzież, Jana wskazuje złodzieja; zgubi kto pieniądze, czarownica wie zawsze, kto je znalazł lub gdzie leżą; w troskach miłosnych jedyną jest do pomocy. Najważniejszą wszakże cnotą czarownicy jest zdolność leczenia wszelakich chorób. Setki chorych osób odbywają pielgrzymki do mieszkania znachorki, w którem, wedle potrzeby, czas krótszy lub dłuższy przebywają. Każda z nich obowiązana jest co rano składać pod poduszką sztukę złota, po odebraniu której dopiero Jana udziela leków. Oryginalne są te leki: prowadzi chorych do strumieni i źródeł, strzela im nad głowami z pistoletu, rzuca w wodę pieniądze, odmawia zaklęcia i t. p. Wszystko to razem ładne bardzo przynosi znachorce dochody. Wdanie się w sprawę władz, które skazały lekarkę na dwa tygodnie aresztu, podniosło tylko znaczenie jej w oczach pospólstwa.

— Prosimy o nadesłanie następujących książek: 1) Wypisy polskie Dubrowskiego cz. II; 2) Gramatyka russka Kirpicznikowa cz. II; 3) Wypisy russkie Basystowa cz. II; 4) Wypisy niemieckie Bertego; 5) Gramatyka francuska Larousse 1-re annès; 6) Zbiór zadań arytmet. Jewtuszewskiego cz. II; 7) Geografja powszechna Smirnowa (Azja, Afryka, Ameryka i Australja) wyd. 29; 8) Historja powszechna Iłowajskiego (kurs średni); 9) Historja Rosji Pucykowicza wyd. 13; 10) Botanika Chmielewskiego III—dla pilnej i gorliwej uczennicy Wal. S., która chlubnie zdała egzamin.

— Dla najbiedniejszych Adolf kop. 30.

— Na nędzę wyjątkową H. Werner 50 kop.

— Na Osady rolne M. Glückson kop. 50.

— Znalezioną bransoletkę srebrną odebrać można w kantorze *Kurjera* za udowodnieniem.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Piotr Sitkowski,

obywatel, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, dnia 2-go września zakończył życie. Nabożeństwo żałobne będzie odprawione jutro we czwartek, dnia 4-go września, o godzinie **wpół do 10-ej** rano w kościele św. Aleksandra, a wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski nastąpi tegoż dnia, o godzinie **3-ej** po południu z domu pod № 30 przy ulicy Nowowiejskiej. Pogrążeni w głębokim smutku żona i syn zapraszają na te żałobne obrzędy krewnych, przyjaciół i życzliwych. —1132—

D. O. M.

† Ś. P.

SEWERYN Hr. URUSKI,

Ochmistrz Dworu Jego C. K. Mości, b. marszałek szlachty gub. warszawskiej,
KAWALER ORDERÓW,

opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 73, zasnął w Bogu dnia 16-go sierpnia 1890 r., w Pizie. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, dnia 4-go września, tj. we czwartek, o godz. **11-ej** zrana, po skończeniu którego nastąpi wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski. Na te smutne obrzędy pozostała wdowa, córki, zięciowie, wnukowie i wnuczki zapraszają krewnych, przyjaciół i pobożnych. 2—3028

† Ś. p. Tekla z Bronikowskich 1-go ślubu Paszkowska, 2-go CZECHOWICZ,

obywatelka m. Warszawy, przeżywszy lat 70, opatrzona św. sakramentami, w dniu 1 września r. b. zasnęła w Bogu. Pogrążeni w żalu: zięć, córka, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w d. 4 września, tj. we czwartek, o godz. **11-ej** rano, w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, o godz. **3-ej** po poł. na cmentarz powązkowski. —3043—

† W dniu 4-ym września r. b. w kościele św. Ducha (popaulińskim), za duszę ś. p. **Tekli Łuczek**, odprawi się nabożeństwo żałobne, o godz. **10-ej** rano. —3044—

† W dniu 5-ym września, o godz. **11-ej** rano, za duszę ś. p.

Józefiny z Rutkowskich Gundelach,

odprawione będzie nabożeństwo, w kościele N. Marji P. na Lesznie, na które pozostały mąż z synem zaprasza. —3042

† W dniu jutrzejszym, tj. 4-go września r. b., jako w drugą rocznicę śmierci

ś. p. Piotra Jareckiego,

odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-ej** zrana w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie. —3041

† Dnia 4-go września, t. j. we czwartek, o godzinie **10-ej** zrana, jako w dzień imienin

ś. p. Rozalji ze Smatrzyńskich Bębnowskiej,

odbędzie się w kościele Najświętszej Marji Panny Łaskawej (po-pijarskim), nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy, na które pozostałe dzieci zapraszają. —3034—

† W dniu 4-ym września, to jest we czwartek, jako w rocznicę śmierci, odprawione będzie nabożeństwo żałobne za duszę

ś. p. Teodora Wosińskiego,

b. dyrektora głównego b. komisji sprawiedliwości, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ul. Senatorskiej.

† W dniu 5 września r. b., tj. w piątek, jako w oktawę rocznicy zgonu

ś. p. Stanisława Rychtera,

odbędzie się w kościele św. Antoniego przy ul. Senatorskiej, o godz. **10-ej** rano, msza św. żałobna za spokój jego duszy, na którą stroskana żona zaprasza rodzinę i życzliwych. —3035

NADESŁANE.

OSTRZEŻENIE.

Plaga trapiąca od niepamiętnych czasów przemysł tabaczny, przybiera coraz obszerniejsze rozmiary. Oś główna około której obraca się konkurencja między fabrykantami, stanowi podrabianie etykiet.

Plagą tą dotknięte zostały w ostatnich czasach przeważnie wszystkie wyroby naszej fabryki w szczególności zaś ***papierosy niesklejane*** na które rzuciły się z niepohamowaną żarłocznością i zajadłością różne fabryki a między innemi i jedna z fabryk petersburskich, podrabiając gatunki papierosów niesklejanych ***nr 3, 10 i 11*** z tak łudzącem podobieństwem etykiet, że doprawdy trudno jest rozróżnić.

Ostrzegamy zatem pp. fabrykantów podrabiających oraz składników puszczających w kurs swe podrabiane wyroby, że jeżeli nie zaniechają tego niecnego procederu, pociągnięci zostaną do odpowiedzialności sądowej, gdyż wszystkie etykiety nasze zatwierdzone są przez Departament Handlu i Manufaktur.

Bracia Polakiewicz.

Z Petersburga.

Z powodu ogłoszonego w tych dniach rozporządzenia o podwyższeniu cła od wyrobów zagranicznych o 20% *Now. wremja* pisze w artykule wstępnym:

„Przeciw nowym zmianom w taryfie celnej bez wątpienia wystąpi ten i ów z zarzutem dość nawet poważnym, że ceny towarów nie idą bynajmniej za wahaniem się kursu wekslowego; rzeczywiście, były wypadki, jak np. w początku ubiegłego lat dziesiątka, że przy obniżeniu kursu towary zagraniczne

nie rosły w cenie, lecz przeciwnie taniały, skutkiem zastoju i przesilenia w handlu za granicą i t. p. Niewątpliwą jest również rzeczą, iż cena rubla w samej Rosji nie znajduje się bynajmniej w prostym stosunku do ceny rubla na giełdach portowych, i że rubel często zachowywał swoją cenę handlową w wyższym daleko stopniu, niżby to się zdawało według biuletynu giełdowego. Tem więcej trudno zaprzeczyć, iż polepszenie się kursu osłabia zawsze protekcję, jaką zapewniają cła przemysłowi wewnętrznemu. W niektórych gałęziach przemysłu, np. w przemyśle żelaznym, taryfa celna, chociaż bardzo wysoka, równoważy szanse produkcji wewnętrznej i dowozu (oczywiście na zachodzie państwa), przy podwyższeniu się kursu cudzoziemcy mieli znów możność zdobywania straconych rynków. W takiem samem położeniu znajdowały się i niektóre inne gałęzie przemysłu zwłaszcza na kresach.

„Przedstawiciele tych wszystkich fabrykacyj cieszyć się i trjumfować będą na wiadomość o nowym środku taryfowym. Jeżeli zaś będą niezadowoleni wśród fabrykantów, to tylko te osoby, które nie spodziewając się tak znacznego podwyższenia cła od materjałów, bawełny, farb i t. d., sprzedały większe partje wyrobów po cenie niższej. Inny znów rodzaj niezadowolenia może powstać wśród t. zw. publiczności, chociaż bowiem nowa podwyżka nie dotyka herbaty, kawy, kakao, korzeni i t. d., lecz jest wiele innych towarów, które nie staniały pomimo podwyższenia kursu, a teraz jeszcze staną się droższe. Takiemi są: wina, koniaki i t. d. Ziemianie będą niezadowoleni, że cło od maszyn, na którego wysokość tylokrotnie się skarżyli, jeszcze wzrośnie o 14 kop. od puda. Tak samo płakać będą odbiorcy statków parowych zagranicznych.

„W każdym razie—mniema organ p. Suworina—liczba niezadowolonych będzie nieznaczna wobec liczby zupełnie zadowolonych. Na czele tych ostatnich należy postawić ministerjum finansów, które w ten sposób pokryje grożące mu z ceł wwozowych niedobory.

„Dalej jeszcze, nowe podwyższenie taryfy celnej, jakkolwiek utrudni ogólną rewizję taryf, ponieważ potrzeba będzie zmieniać wszystkie obliczenia, będzie dobroczynnem w skutkach i z tego powodu, że natchnie przemysł wewnętrzy zaufaniem głębokiem w opiekę państwa, które postanowiło nie cofać się na tej drodze wbrew pogłoskom dzienników niemieckich o pewnych jakoby ustępstwach w sprawie ceł."

W końcu dziennik petersburski robi uwagę:

„Nie możemy pominąć milczeniem nader ważnej, według naszego zdania, okoliczności. Chociaż otaczanie przemysłu opieką ceł protekcyjnych jest rzeczą bardzo pożyteczną, lecz zmiany taryfy w formie dużych skoków muszą koniecznie gmatwać prawidłowe obliczenia handlujących i utrudniają stosunki z zagranicą. Gdyby więc w przyszłości wypadło, dzięki dalszemu polepszeniu się kursu rubla kredytowego, zmieniać taryfę celną, to czy nie byłoby prostszą rzeczą powrócić do dawnego systematu obliczania ceł w rublach kredytowych?..."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Wiedeń 3-go września. (*T. pr. K. W.*)—Cesarz Franciszek Józef wczoraj wieczorem wyjechał do Cieszyna. (*Aj. póln.*).

Wiedeń 3-go września. (*Tel. Biura Kor.*)—Ostatnie zajścia w Trjeście sprawiły w tutejszych sferach rządowych silne wrażenie. Hr. Taafe otrzymał od namiestnika Rinaldiniego dokładne sprawozdanie o ostatnim zamachu. Tegoż samego dnia jeszcze wysłano energiczne instrukcje do Trjestu, nakazując przeprowadzić śledztwo z przykładną surowością. Namiestnik Rinaldini ma w tej sprawie przybyć do Wiednia.

Wiedeń 3-go września. (*Tel. Biura koresp.*)—Wojska bośniackie odejdą d. 6-go b. m. przez Styrję i Karyntję do Trjestu.

Wiedeń 3-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)—Przybył tutaj minister serbski, Tauszanowicz. (*Aj. póln.*)

Wiedeń 3-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)—Dunaj podniósł się już o trzy metry nad poziom prawidłowy.

Wiedeń 3-go września. (*T. Biura Koresp.*)—W przejeździe z Hall do Lwowa zatrzymał się tutaj prezydent izby deputowanych Smolka. Stan jego zdrowia jest zadawalniającym. W kołach parlamentarnych pewni są, iż sędziwy prezydent będzie mógł objąć napowrót kierownictwo obrad.

Wiedeń 3-go września. (*Telegr. pryw. Kur. W.*) — Powódź przerwała komunikację na kolei z Budziszyna do Frauenburga.

Budapeszt 3-go września. (*Tel. Biura kor.*)—Dawno zapowiadane rozdwojenie w łonie skrajnej lewicy przyszło ostatecznie do skutku. Frakcja Gabrjela Ugrona na zgromadzeniu, odbytem w Klausenburgu, postanowiła utworzyć osobny klub pod nazwą „Siedmiogrodzkie stronnictwo niezawisłości". Frakcja ta nie będzie stawiała rządowi opozycji *quand même*.

Budapeszt 3-go września. (*T. pr. Kur. W.*)—Sejm węgierski zwołany został na d. 2-gi października.

Lwów 3-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— Sejmowy klub lewicy wybrał na prezesa dra Wajgla, na wice-prezesa Grossa. Klub uchwalił, aby dążyć do uporządkowania finansów kraju, umożliwić akcję ekonomiczną i popierać politykę inwestycyjną w szerszych rozmiarach.

Berlin 3-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Cesarz Wilhelm II-gi przybył wczoraj wieczorem do Kielu. (*Aj. póln.*)

Berlin 3-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — *Kreuzzeitung* donosi z Konstantynopola, iż rząd serbski w energicznej nocie, wysłanej do W. Porty, domaga się reorganizacji kościoła serbskiego. Metropolita serbski ma być mianowany patrjarchą z prawem mianowania biskupów serbskich w Bośnji i Macedonji. W urzędowaniu swojem podlegałby patrjarcha kontroli międzynarodowej komisji europejskiej.

Paryż 3-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Silną sensację wywołało tu ogłoszenie pisma prezesa ministrów Freycineta, w którem ten, odpowiadając na pytanie deputowanego Bartissola, oświadcza, że ściągnięcie wojsk z niektórych pozycyj ufortyfikowanych we wschodnich Pirenejach tłumaczy się potrzebą pomnożenia sił wojennych Francji na innej, bardziej zagrożonej granicy.

Madryt 3-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Biuletyn choleryczny z d. 31-go z. m. opiewa: W okolicach zarażonych zachorowało 48 osób, zmarło 20.

Madryt 3-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)—Król Alfons cierpi na gorączkę tyfoidalną.

Londyn 3-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Prezydent kongresu stowarzyszeń „Trades Union" oświadczył się w przemowie uroczystej za zniesieniem prywatnej własności ziemskiej.

Konstantynopol 3-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)—W rocznicę wstąpienia swego na tron otrzymał sułtan od księcia Ferdynanda telegram z gorącemi życzeniami.

Konstantynopol 3-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Cholera w Mecce wygasła.

Belgrad 3-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Rząd zamierza zwołać konferencję kupców, celem wywołania z ich strony deklaracji, wystosowanej przeciw postawionym przez Austrję warunkom przywozu świń.

Belgrad 3-go września. (*Tel. Biura koresp.*)—Królowa Natalja postanowiła skupczynie przedstawić memorjał, żądający uregulowania jej stanowiska. Gdyby skupczyna nie uczyniła zadość temu żądaniu, wtedy Natalja ma opuścić Serbję na zawsze.

Sofja 3-go września. (*Tel. pryw. K. War.*)—Wedle bezstronnych obliczeń, opozycja w przyszłem sobraniu będzie miała 25 głosów, w tej liczbie znajdzie się dziesięciu radosławistów, trzech zwolenników Cankowa, a dwóch Karawełowa.

Sofja 3-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)—Cankow i Karawełow starają się osobiście o mandaty do przyszłego sobrania.

Berlin 3-go września. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)—

Ruble w gotówce 252 70 (onegdaj 249.90)

Ruble na dostawę 252 75 (onegdaj 249.75)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Zakład.*—Ma sz. pan najzupełniejszą słuszność. Na ostatniej wystawie starożytności, jaka się odbyła w salach Muzeum przemysłu i rolnictwa, jakkolwiek zbiór orderów, gwiazd, dystynktorjów i innych oznak zasługi nie był kompletny, to jednak był bardzo bogaty tak pod względem ilości, jak i doboru okazów. Na wystawie tej bowiem, oprócz wielu przedmiotów, wystawionych przez pojedynczych właścicieli, a wielce zasługujących na baczną uwagę wielbiciela krajowych zabytków, znajdował się przepiękny zbiór hr. Emeryka Czapskiego ze Stańkowa, który zamykał w sobie prawie wszystkie dawne oznaki honorowe cywilne, wojskowe i kościelne. Zbiór ten liczył 69 sztuk. Piękną kolekcję różnych znaków, wstęg, fartuszków i gwiazd dawnych lóż masońskich, wystawił p. G. Soubise-Bisier.

— *Panu P. S.* — Istotnie, oprócz wymienionych w naszych korespondencjach z Berlina, na kongresie lekarskim, tamże odbytym, miał także odczyt w języku angielskim p. Drzewiecki, lekarz z Warszawy, o aparacie inhalacyjnym własnego pomysłu.

— *Panu F. Czarneckiemu.* — Wspomnieliśmy już sz. panu, iż w Warszawie są następujące zakłady, kształcące dziatwę według zasad frceblowskich: szkoła p. Weryho, Nowy Świat, 44; p. Zofji Roszkowskiej, Marszałkowska, 140; p. Emilji Sierpińskiej, Daniłowiczowska, 6; pp. Friederiks i Antakrałow, Nowy-Świat, 67. O warunkach może sz. pan dowiedzieć się w kancelarji którejkolwiek z pomienionych szkół. Szkółki po ochronach mają charakter zupełnie odmienny; są przeznaczone dla dziatwy ubogich rodziców, którzy za naukę nie mogą nic lub też bardzo mało płacić.

— *Panu A. G. w Elizawetygradzie.*—Możemy zalecić sz. panu następujące dzieła: T. Rylski: „Podręcznik mechaniki rolniczej. Wybór i użycie narzędzi i machin rolniczych", Lwów, 1877, cena rs. 2 kop. 20; T. Szelichowski: „Przewodnik dla maszynistów i palaczy przy parowych machinach rolniczych", Lwów, 1877, kop. 75; Jan Pietraszek: „Mechanika popularna z 502 drzeworytami", Warszawa, 1878, rs. 5. Na przesyłkę pocztową do każdego rubla należy dodać po kop. 10.

— *Prenumeratorowi z Białegostoku.* — Karpie należą do gatunku ryb roślinożernych. Najlepiej karmić je grochem gotowanym lub, jeżeli się je chce mieć o mięsie delikatniejszem bułką, albo chlebem, maczanym w mleku. Specjalnej monografji o karpiu literatura nasza nie posiada; z prac naszych ichtjologów możemy zalecić sz. panu następujące dzieła: dra Maksymiljan Nowicki: „Sposób wychowania narybku łosiowatego, tudzież narybku karpia na wylęgarni i zarybiania nim rzek", Kraków, 1879; „O wzorowym sposobie zapuszczania karpia w stawach, zaprowadzonym przez Tom. Drobischa", Kraków, 1884; Antoni Strzelecki i Leon Bratyński: „Gospodarstwo rybne i urządzenie stawów", Warszawa, 1877.

GIEŁDA

Warszawa, 3-go września.

Berlin nadesłał nam dziś szacowania 250.50, 250.75 i 251, co odpowiada kursom 39.92½, 39.87½ i 39.85 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze stwierdzały bardzo mocną i zwyżkową tendencję giełdy tamtejszej. Petersburg cenił Londyn po rs. 8.07½ z odbiorem natychmiastowym i po rs. 8.07 na grudzień r. b., oba kursa w zaofiarowaniu. U nas, tak samo, jak wczoraj, kupiectwo pokrywało swoje zobowiązania, chcąc wyzyskać tanie kursa. Skutkiem tego wyrodziła się dążność zwyżkowa, dzięki której podniesiono początkowy kurs Berlina wpłatowego 39.85 (równia 251 m. bez kosztów) do 40 (t. j. 250 m. za 100 rs.), wytwarzając różnicę 15 kop. dziś na korzyść Berlina i 10 kop. na korzyść rubli przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego. W dostawach robiono dziś bardzo wiele. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca grudnia r. b. po 40.10 i 40.20, do końca listopada r. b. po 40.05, do końca października r. b. po 40.02½ i do końca b. m. po 40, a z odbiorem stałym w końcu października r. b. po 40 i w końcu b. m. po 39.92½ i wreszcie z odbiorem codziennym stosownie do woli zbywającego do końca b. m. po 39.80.

W walutach obcych ruch średni. Krótkim **Berlinem** obracano po 39.85, 39.90, 39.92½, 39.95, 39.97½ i 40, przeważnie jednak po kursach 39.92½ i 39.95, żądając 40.25. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 39.70, 39.72½ i 39.75. **Londyn** krótki notowano po 8.14 w zaofiarowaniu nominalnem. **Paryż** krótki chciano zbyć po 32.65, bez nabywców. **Wiedeń krótki** po 73.90 w żądaniu, bez pokupu.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano dziś nominalnie za **listy likwidacyjne** 91.15 i 90, względnie do wielkości odcinków, nie znajdując odbiorców. Wschodnie pożyczki chciano zbyć po 101.25, bez względu na emisję. Zabrano kilka pożyczek premjowych z r. 1864-go po 228.50, kilka premjówek z r. 1866-go po 220, oraz kilka sztuk listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 214.50. Nową **pożyczkę 4%** chciano zbyć po 88.35, nabyto zaś kilkanaście tysięcy po 88.15.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 95.70 **I ser.** i po 94.20 II, III, **IV** i V **ser.**, a umieszczono kilkanaście tysięcy I-ej serji po 95.40 oraz kilka tysięcy V-ej serji po 93.85. Listy zastawne m. **Warszawy** ofiarowano po 99 I-ej, 97.75 II-ej, 96.25 III-ej, 94.60 IV-ej i 94.50 V-ej ser., a wzięto kilkadziesiąt tysięcy IV-ej i ostatniej serji po 94.35 i 94.52½. W żądaniu nominalnem notowano 5% listy zastawne m. Łodzi po 96, 93, 92.50 i 91.50, stosownie do serji. Obligów kanalizacyjnych m. Warszawy można było dostać po 91.

Zapłacono rs. 1.30½, $1.30\frac{5}{12}$, $1.30\frac{1}{3}$ i $1.30\frac{1}{6}$ za 10 tysięcy kuponów celnych oraz 39.95 i 39.97½ za kilkanaście tysięcy marek w gotówce.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych cokolwiek mocniejsze, lecz wyczekujące. *W. O.*

Okowita. Wiadro od 8.44^{9} do 8.51^{1}, garniec od 2.75 do 2.77. Dowozy wystarczające. Usposobienie spokojne. Cena wars. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.60.

Sprawozdania z targów.

Mąka i w tym tygodniu nie wykazuje zmian żadnych. Ruchu dotąd niema wcale, a zbyt jest w dalszym ciągu utrudniony. Ceny pozostają bez zmiany.

Rzepak. W ostatnim tygodniu pojawiły się pewne zapotrzebowania rzepaku dla rynków zagranicznych, a mianowicie do Gdańska. Usposobienie dla rzepaku wzmocniło się tam cokolwiek, co wpływa naturalnie korzystnie i na nasz rynek, gdyż przy braku popytu ze strony fabryk krajowych, handel rzepakiem zależy zupełnie od zapotrzebowań zagranicznych. Skutkiem tego ceny poprawiły się cokolwiek i wynoszą obecnie na rynku warszawskim rs. 6 do 6.30 za korzec, przy nieznacznym, jak dotychczas, ruchu.

Skóry i w tym tygodniu bez zmiany. Cena skór wołowych średnich wynosi rs. 7 do 13; większych skór, które są poszukiwane, nie ma na targu. Na wagę za funt skóry nieoczyszczonej z rogami płacono od 10½ do 12, 13 i 14 kop., względnie do wagi i wielkości całej sztuki; skóry oczyszczone bez rogów o 1 kop. na funcie drożej. Skórki cielęce warszawskie rs. 1.60 do 2.75 za parę, a prowincjonalne rs. 15 do 16½ za pud. Skóry końskie tańsze od rs. 3.25 za sztukę.

Miedź. Z powodu braku zapasów, metal ten podskoczył dalej o 2 m. na tonnie. G. M. B. notowano w dniu 26 sierpnia po Ł. 60. Peterburg natomiast obniżył ceny blachy miedzianej.

Cyna również wyżej. Straits Ł. 97.15. U nas bez zmiany.

Ołów mocniej Ł. 13. **Cynk** bez zmiany.

Antymon Ł. 74. **Surowiec** Scotch 49/11, Middlesbro 46/10, Hematite 57/6. **Srebro** 54½.

Łódź 30-go sierpnia.—Wczoraj sprzedano na stacji towarowej: 800 korcy pszenicy po rs. 5.85 do 6.05, 350 korcy owsa po rs. 2.20 do 2.35 za korzec. Na Nowym Rynku sprzedano: pszenicy 400 po rs. 5.90 do 6.10, żyta 500 korcy po rs. 3.70 do 3.85, owsa 100 korcy po rs. 2.10 do 2.30, jęczmienia 250 korcy po rs. 3.20 do 3.50 za korzec. Popyt w ogole słaby.

Toruń 28-go sierpnia. — Pszenica słabo, 128/9 funt. jasna 176 mar., 130/2 f. jasna 178 mar. do 179 m. Żyto bez zmiany 120/2 f. 142 m. 124/5 f. 145 145 do 146 m. Jęczmień browarny jasny 132 do 142 mar., średni 120 do 124 mar. Groch bez ruchu. Owies świeży od 124 mar. do 134 mar. Wszystko za 1,000 kilogramów franco kolej włącznie z cłem. Makuchy rzepakowe 5.15 do 5.25 mar. Makuchy lniane 5.70 do 5.90 m. Otręby pszenne jasne średnie 3.75 mar. do 3.80 mar., grube 3.90 do 3.95 mar. Otręby żytnie 4.20 do 4.25 mar. Wszystko za 50 kilogr. franco kolej.

Libawa 29-go sierpnia. — Żyto bez zmiany (z gwarancją 120 funt.) 69½ kop. Owies biały bez zmiany, 59—62 kop., wyborowy biały 63 do 65 kop., szarpany (bez ości) bez zmiany, wyborowy biały 63—65 kop., w wysokich gatunkach 68—73 kop., czarny w towarze gotowym bez zmiany, w wysokich gatunkach 60 kop., zwyczajny 59 kop., owies czarno-pstry 56 do 57 kop. Jęczmień słabo, wyborowy kurlandzki 65 kop., litewski wyborowy 64—65 kop., na paszę suchy 62 do 63 kop. Pszenica bez nabywców. Hreczka bez zmiany (z gwarancją 100 funt.) 72—73 kop., lżejsza 68 do 69 kop. Groch suchy na paszę 62 do 64 kop., suchy russki 64—66 kop. Wyka 70 kop. Siemię lniane bez zmiany, 102 do 118 kop. Makuchy lniane bez nabywców, makuchy konopne 48 do 49 kop. Otręby pszenne słabo, grube 50—52 kop. średnie 45 kop., litewskie 48 do 49 kop. Otręby żytnie 47 do 48 kop. Siemię konopne 91 kop. nominalnie. Lnica 109 do 110 kop. za pud nominalnie. Dowóz w dniu 27-m i 28-m sierpnia r. b. wynosił: 109 wagonów żyta, 10 wag. jęczmienia, 260 wag. owsa i 121 wag. różnych towarów.

Wywóz zboża z Rosji wynosił w tygodniach kończących się w dniach:

	16 sierpnia 1890 kwarterów	9 sierpnia 1890 kwarterów	2 sierpnia 1890 kwarterów	26 lipca 1890 kwarterów
Pszenicy	168,869	181,166	219,600	164,780
Żyta	88,360	85,675	43,630	81,015
Jęczmienia	105,039	76,572	49,851	28,818
Owsa	120,400	134,470	152,830	133,900
Kukurydzy	3,712	45,025	47,080	3,610
a w tygodniach odnośnych r. 1889:				
Pszenicy	250,000	304,648	277,881	384,715
Żyta	94.416	139,300	137,026	120,902
Jęczmienia	79,138	132,623	105,959	98,065
Owsa	74,327	255,500	102,865	195,707
Kukurydzy	29,044	258,887	71,026	45,265

Cement. Od ostatniego naszego sprawozdania usposobienie rynku cementowego nie tylko się nie poprawiło, lecz nawet jest coraz słabsze; nie jest to dziwnem, gdy się zważy, iż wchodzimy w ostatnią fazę sezonu budowlanego. Roboty wszędzie porozpoczynane, nowych spodziewać się nie można i dla tego mniej więcej wiadomo, jaką ilość cementu zużyć wypada. Fabrykanci więc spieszą się z wyprzedażą pozostałej ilości swej produkcji, a składnicy, nie zważając nawet na straty, sprzedają, byle być w możności odebrania zakontraktowanej ilości. Przeszkodę w tym względzie stanowi obniżenie cen fabryk zagranicznych, które dość często powiadamiają swoich odbiorców o drobnej, lecz ciągłej obniżce cen. Przygotowania do znacznej roboty budowlanej, do której zużytych ma być 50,000 beczek, już się rozpoczęły, lecz wątpić należy, czy z powodu spóźnionej pory w roku bieżącym roboty te rozpoczęte będą. To również wpłynęło na osłabienie usposobienia dla cementu. Fabryki krajowe, jak już niejednokrotnie zaznaczyliśmy, nie zważając na obniżkę kursu walut obcych, oraz upadek na rynkach zagranicznych, trzymają się z cenami względnie dosyć mocno, gdyż obniżka wynosi zaledwie do 5 kop. na beczce. Notujemy za beczkę „Grodziec" w pełnych ładunkach wagonowych, franco stacja Będzin rs. 4.15; „Wysoka" cokolwiek taniej. W detalicznej sprzedaży „Grodziec" rs. 5.50 za beczkę 10-pudową.

Wapno. W handlu wapnem musimy zanotować zwrot ku lepszemu, gdyż rozpoczęta budowa kilkunastu nowych, chociaż mniejszych domów, ożywiła bardzo interesa. Skutkiem tego producenci, wstrzymujący się z wypalaniem kamienia, zostali nagle zarzuceni ofertami o dostawy nawet dosyć znacznych ilości. Nie mogąc na razie wszystkich na czas zadowolnić, wysyłają oni towar w miarę wyprodukowania, co jednak utrudnia podwyższenie cen. Ceny pozostały niezmienione: wapno sulejowskie, drzewem palone, rs. 1.15, węglem palone rs. 1.06, wapno radomskie rs. 1.08., częstochowskie i zadurckie 98 za korzec 250-funtowy.

— **Sprawozdanie tygodniowe z międzynarodowych rynków zbożowych**. — *New-York*. Usposobienie rynku dla pszenicy było w tym tygodniu znacznie spokojniejsze, ponieważ ceny na targach europejskich nie podniosły się w odpowiednim stosunku. W sobotę notowano nawet pszenicę o 2½ cent. taniej, skutkiem czego ceny końcowe wykazują obniżkę, wynoszącą około 3 cent. Ostatnie notowania wynosiły: loco 1 dolar 06½, a na wrzesień 1 dolar 06 cent., podczas gdy przed ośmiu dniami ceny te czyniły loco 1 dolar 09¼⅝ cent., a na wrzesień 1 dolar 07¾ cent., a w tymże czasie w roku zeszłym ceny tworzyły loco 85²/₄ cent., a na wrzesień 84¾ cent. Mąka pozostała bez zmiany i wynosi obecnie 3 dolary 50 centów, wobec 2 dolarów 90 cent. w tymże czasie w roku zeszłym. Z powodu słabych dowozów wewnątrz kraju, zapasy kontrolowane zamiast powiększyć się, jak w innych latach bywało, zmniejszyły się około ¼ miljona buszli. Zapasy te wynoszą obecnie 18,289,000 buszli, wobec 14,291,000 buszli w tymże czasie w roku zeszłym. — *Anglja* w ciągu całego ubiegłego tygodnia narzekała na niepomyślny stan powietrza; przeszkadza to nietylko żniwu, lecz wywiera również wpływ ujemny na gatunek zboża. Z Irlandji i Szkocji dają się słyszeć coraz bardziej skargi na zgniliznę kartofli. Pszenica w ubiegłym tygodniu na wszystkich rynkach była w bardzo mocnym obrocie, lecz w spokojnem usposobieniu, ceny jednakże notowano w ciągu ostatnich dni ośmiu prawie wszędzie o 6 do 9 pensów wyżej. Za wszystkie artykuły pastewne, przy chętnym popycie, płacono przeważnie lepsze ceny. — *Londyn* telegrafował w poniedziałek: Wszystkie gatunki zbóż mocno, pszenica zagraniczna o ½ szyl. wyżej, niż w przeszłym tygodniu. Pszenicy angielskiej mało na targu. Owies o ¼ szyl. wyżej, niż w zeszłym tygodniu; inne artykuły bez zmiany. We środę: Pszenicy angielskiej mało na targu, ziarno zagraniczne mocno, przy umiarkowanym obrocie. Mąka, kukurydza i jęczmień stale. Owies także stale, inne artykuły mocno, spokojnie. Pszenicy zagranicznej dowieziono tu 38,672 kwarterów. — *Liwerpool* we wtorek: Pszenica od 1½ do 2 pensów, mąka o 6 pensów na worku. Kukurydza o 1½ pensa wyżej.— *Hull*. Pszenica mocno, podniosła się o 6 do 9 pensów. Jęczmień na paszę o 6 pensów drożej. Owies i fasola mocny. Kukurydza o 5 do 9 pensów wyżej.—*Leith* we środę. Usposobienie rynku zbożowego było bardzo stale, ale mało ożywione.— We *Francji* północnej pogoda była także niepomyślna, na targach panowało spokojne, lecz mocne usposobienie. — *Paryż*. Płacono za mąkę cokolwiek drożej. — *Belgja* i *Holandja* miała nastrój targów mocny, obroty jednakże były tylko umiarkowane. — *Nad Renem* i w *Westfalji* handel ograniczył się wyłącznie na dowozach z wewnątrz kraju. — Z *Austro-Węgier* donoszą, że ceny obniżyły się znacznie, co jednakże nie przyczyniło się do ożywienia eksportu. — W *Berlinie* za pszenicę na sierpień płacono ze względu na małą ilość towaru o 6 marek drożej, a za dostawy jesienne o 1 m. 25 f. wyżej. Zwyżka cen żyta z blizką dostawą wynosi 2 marki 50 fen., podczas gdy za dostawy jesienne ceny płacone nie uległy zmianie. — Dowozy pszenicy na rynek *gdański* były w ubiegłym tygodniu wcale pokaźne, szczególniej dostawy pszenicy krajowej. Sprzedaż pszenicy krajowej połączona była z wielkim trudem, ponieważ eksport przy cenach dotychczasowych jest wprost niemożliwy. Skutkiem tego notowania obniżały się codziennie i wykazują pod koniec tygodnia zniżkę w wysokości 8 marek. Dopiero teraz po tak znacznej obniżce eksporterzy tutejsi biorą udział w zakupach. Pszenica tranzytowa miała również zbyt mozolny tak dalece, że trzeba było kupującym robić ustępstwa w cenie. Obniżka cen wynosi 2 do 3 marek. Sprzedano około 2,800 tonn. Żyto na targu gdańskim miało również w tym tygodniu słaby nastrój, a ceny obniżyły się o 2 mar. dla gatunków krajowych i o 3 marki dla ziarna tranzytowego. Obrócono około 700 tonn.

Stan plantacji buraków. Według sprawozdania biura przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie, sporządzonego na dzień 13 sierpnia r. b., stan plantacji buraków w tej dacie przedstawia się w szczegól ności jak następuje:

GUBERNJE	Ilość cukrowni	w stanie zadawalającym	w stanie niedobrym	RAZEM
Kijowska	62	63893	12975	76868
Wołyńska	12	13450	3018	16468
Podolska	43	42129	11495	53624
Besarabska	1	620	80	700
Kurska	14	20463	2490	22953
Połtawska	2	2110	34	2144
Charkowska	23	26346	6032	32378
Woroneżska	6	6242	1429	7671
Ekaterynosł.	1	—	1190	1190
Orłowska	1	350	150	500
Samarska	2	1391	744	2135
Tambowska	3	1622	1841	3463
Tulska	2	1500	650	2150
Czernihows.	11	8557	1923	10480
Warszawska	19	15684	4876	20650
Kaliska	5	3086	630	3716
Kielecka	2	1688	420	2108
Łomżyńska	2	810	150	960
Lubelska	4	1902	275	2177
Piotrkowska	2	955	70	1025
Płocka	3	2907	629	3536
Radomska	2	1097	387	1484
Siedlecka	1	981	332	1263
Razem	223	217733	51820	269553

z tego obszaru 32,136 dziesiatyn należy do 29 małych cukrowni nie objętych konwencją; ta cyfra rozpada się na 27,485 dziesiatyn w dobrym stanie i 4,651 dziesiatyn w złym stanie. Do 194 cukrowni związkowych należy 190,248 dziesiatyn w stanie złym, razem przeto 237,417 dziesiatyn; z tego ostatniego obszaru spodziewaną jest produkcja cukru na rynki krajowe, w skali zmniejszonej przez normy, 20,794,696 pud.

SZARADA.

(Ułożył prenumerator O. z Krakowa).

Druga wspak i wprost *pierwsza* dobrych ocaliła
A na złych *pierwsza druga* wyznaczaną była.
Drugie trzecie miasteczko u nas w kraju znane,
Druga czwarta cierpienia sprawia niesłychane.
Miasteczko *pierwsza czwarta*, cudem uświetniona,
Czwarta trzecia w kościele zawsze pomieszczona.
Wspak *czwarta* i wprost *czwarta* imię ładne wcale.
Wspak *czwarta* i wprost *pierwsza* toż imię zdrobniale.
Pierwsza trzecia, gdy dobra, bardzo nam smakuje
I *drugiego pierwszego* smakosz proteguje.
Podziękować, gdy szczerze kto *czwarte* ci powie,
Gdy *trzecie drugie* wrzaśnie, nie idzie na zdrowie,
Wspak *pierwszy* i wspak *drugi* trunek znany w świecie
Zaś *pierwsza* to litera w naszym alfabecie.
Wszystka wreszcie, wędrówka po świecie zbiorowa,
Czasem w celach pobożnych, a czasem handlowa.

Rozwiązanie arytmogryfu umieszczonego w nr. 237.

Amadeusz książę Aosta.

A
C M a
P r A d o
R e n D a n t
M a r s E l i n a
C y r U l i k
T i S z a
A Z a
K
A o S t a
I
D Ą b
N o Z y k
I n s E r a t
G i b r A l t a r
M o n O p o l
W i S ł a
S T o
A

Dobre rozwiązanie nadesłali: panie: R. Wiezel i H. Krantz, H. Grützhendler, L. Michałowska, S. Ciechanow, M. i A. Ciechanow, H. Hoppenfeld, W. Łada, Z. Kostecka, J. Kozubowska, A. Ladachowska, S. i E. Kelter, P. i M. Keller, M. J. Kaute, J. Kasyjanowicz, Siostry Daleckie, F. Neumark, R. Rosengart, M. Rojał, W. Bawarska, A. i E. Folmanówny, D. Folman i Henia, Olesia M., Helena F., M. Muklanowicz i Żulińska, A Dębowska, E. Szteifstein, W. Malińska, H. Synogórska, R. Landau, F. Sołowiejczyk, M. Poznańska; panowie: A. Hubert, A. Halpern, M. Neumann, N. Morellenbaum, L. Modzelewski, M. Stückgołd, J. Wł. Flisiński, Z. Malusiński, B. Rastawiecki, S. Borecki, A. Baytel, S. Rudawer, Gucia, Izydorek i Rózia, J. Heyman, K. Landau, H. Goldszmidt, M. Redel, B. Brauer i E. Nowicki, F. Wendorff, W. Gestern, K. Szletyński, G. Goldfeder i C. Neufeld, Edward C. N., M. Neu., J. K. Sterling, M. Margulies, J. Neumark, W. Rulikowski, E. Osojski, L. Sulkowski, L. Bentman, E. Waldenberg, M. Langer, J. Daszkiewicz, S. Hirszband, S. Stęszewski, L. Kipman, A. Nowicki, J. Górski, J. Faj., S. Orłowski, W. Urbański, K. Nowicki, J. Jaroszyński, B. Sierzputowski, A. B. Amsel, A. Wajnlejz, A. Poz., M. Bem., W. Granzow, Stanisław N.; z prowincji: J. i M. Rakowscy z Granicy, Juljan S. z Golendzinowa, H. Czamański z Włocławka, K. Bieńkowski z Görbersdorfu, Gustawa D. z Nowo-Radomska, Maksymiljan C. z Ciechocinka, W. Wuttke z Suwałk, M. Kowalski z Kielc, N. L. Toruńczyk, M. Towiańska.

Nadsyłających rozwiązania upraszamy **o pisanie** na kopertach listów, iż wewnątrz mieści się rozwiązanie.

ODPOWIEDZI.

— *Warszawiakowi*. — W instytucie muzycznym miejsca są jeszcze, a kursa rozpoczęły się wczoraj, dnia 2 b.-m.

— *Panu Kazimierzowi A. G. Nowik*.—Doktor medycyny.

— *Panu L. Kipm*. — Cierpliwości, sz. panie, tylko cierpliwości.

— *Panu S. Stęsz*. — „Czarodziejskiej kłódki" pańskiej nie damy otwierać czytelnikom, ponieważ nie pozwalają na to trudności natury technicznej. Tylko kwadraty i prostokąty dają się zużytkować.

— *Paniom Helenie i Barbarze Grodz*.—Łamigłówka kryształowa drukowana nie będzie.

— *Panu K. Sterl*. —Nie szło tu o te lub inne nazwy, ale o takie ich ułożenie, by się dały w kilka stron czytać jednakowo

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 3-go września 1890 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Tem. C.	= Temp. R.
D. 2-go g. 9 w.	750.8	88	PnW	15.8	12.6
D. 3-go g. 7 r.	750.2	98	WPn	13.0	10.4
„ g. 1 pp.	750.7	90	WPn	15.5	12.4

W ciągu d. 2-go b. m.: Temperatura najniższa C. 12.5=R. 10.0; „ najwyższa C. 16.8=R. 13.4; Wysokość wody spadłej 7.4 mm.

PATENTA WYRABIAJĄ
J. BRANDT & G. W. NAWROCKI
Właściciele firmy: A. Mühle i W. Ziołecki.
Najstarsze biuro patentowe berlińskie.
BERLIN. Friedrichstr. 78. 666r

— Dr Bolesław **Grzankowski** ordynator kliniki, akuszer i chorób kobiecych, powrócił. Marszałkowska 94—od 4—6 po poł. 2935

„OAZA"
Letni Salon Gastronomiczny
przy Handlu Win, Delikatesów i Towarów Kolonjalnych
Ant. Stępkowskiego
Wierzbowa 9, 631r

KANTOR WEKSLU
JÓZEFA RABINOWICZA
Plac Teatralny nr 11
asekuruje

po 70 kop.

5% *Pożyczki Premjowe*
II Em. z 1866 r.

Wylosowane u mnie sztuki zamieniam zaraz po ciągnieniu. 1077r

— Dr. Władysław ***Wróblewski*** powrócił. Plac Warecki nr. 6. 2970

— ***Maurycy Goldstein*** dentysta, powrócił do Radomia. 2546

— Dentystka ***Zofja Gutzman*** powróciła. Zgoda 4, Szpitalna 3. 2991

— Dr ***F Guliński, akuszer***, powrócił. Ul. Jerozolimska nr 56. 2985

— Massażysta ***Bielicki*** powrócił. Nowy-Świat nr 29. 3026

— Doktór ***Kornilowicz*** powrócił, Nowy-Świat 19. 3018

Dr med. Br. Chrostowski powrócił. 3004

Dr Gabszewicz powrócił Złota 22. 3013

— Dr ***Szumlański*** powrócił. Krucza 25. ***Choroby uszów, nosa i gardła.*** 2955

— Doktór ***Dzierżawski*** powrócił. Nowy-Świat nr 8. 3032

— Dr ***Feliks Wójcikiewicz*** powrócił do Warszawy, Marszałkowska nr 119. 3031

ADOLF ZMIGRYDER

właściciel magazynu bielizny i towarów białych **wy**jechał do Paryża. 3037

Zasady Gramatyki Języka Polskiego,

według najnowszych wyników nauki i wskazówek dydaktyki, ułożył

Ignacy Boczyliński.

CZĘŚĆ I.—**Cena 50 kop.**

WYDANIE TRZECIE

wyszło pod redakcją córki i uczennicy nieodżałowanego pedagoga, nakładem Księgarni i Składu Nut

G. SENNEWALDA,

1460r **Miodowa Nr 6.**

Księgarnia powyższa posiada na składzie wszelkie podręczniki dla zakładów naukowych przepisane, tak krajowe jak i zagraniczne.

MAGAZYN OBUWIA MĘZKIEGO
SZYMONA KLIMEK,

przeniesiony został z ulicy Mazowieckiej na ulicę Świętokrzyską Nr 3, drugi dom od Nowego-Światu. 1078

Nowy gatunek

Papierosów niesklejanych
„MARTA,"
po cenie 10 sztuk 7 kopiejek.

Papierosy te wyrabiane są z wyborowego gatunku tytoniu tureckiego, które z całą sumiennością Szanownej Publiczności polecić możemy.

Zwracamy uwagę Szan. Konsumentów, iż w obec jednakowej opłaty za banderolę od papierosów 6 kop. jak i od 7 kopiejkowych, **daleko korzystniej jest palić gatunek 7-mio kopiejkowy,** jako z lepszego tytoniu wyrobiony. 1387R

Bracia Polakiewicz.

Szkoła filologiczna 4-ro klasowa
z klasą przygotowawczą i pensjonatem
Florjana Łagowskiego,
Smolna № 14,

zawiadamia, że zapis uczniów rozpoczął się z d. 9 (21) Sierpnia, lekcje zaś z d. 20 Sierpnia (1 Września) r. b. 1348R

Zboże do siewu

w wyborowych gatunkach, po możliwie przystępnych cenach.

Nawozy skoncentrowane.

Mamy jeszcze tylko kilka wagonów **„Engraïs de boeuf"** do dyspozycji, uznanego jako najtańszy i najskuteczniejszy nawóz.

Mydło australskie

znane ze swych zbawiennych skutków przeciw grudzie, ochwatowi, opojom, puchliźnie.

L. Mierosławski & C°

Telegramy: Warszawa, Mierosławski.
Listy: L. Mierosławski et Comp., Elektoralna 5. 1427R

HOTEL NIEMIECKI
w Warszawie.

Zarząd Hotelu zawiadalmia Sz. Podróżujących, jakoteż i Sz. Publiczność, iż z dniem 12 b. m., zostały otwarte w hotelu Niemieckim

kąpiele z prysznicem. 1015

Szkoła Początkowa Ogólna
z oddziałem Froeblowskim
Ludwiki Lisikiewicz,
Nowy-Świat 57.

Przyjmuje dzieci od lat 5—11, tak przychodnie, jak i stałe. Zadaniem szkoły jest przygotowywanie dzieci do gimnazjów lub innych szkół średnich. 1070

Przełożona Pensji Żeńskiej
S. TOŁWIŃSKA,
ulica Chmielna № 48,

zawiadamia, że zapis uczennic przychodnich i stałych pensjonarek, rozpocznie się d. 8 (20) Sierpnia. Lekcje 22 Sierpnia (3 Września). Uczennicom zapewnia się konwersacja w językach obcych, muzyka i wszelka pomoc w naukach; przyjmują się również dzieci **nie umiejące czytać.** 1371r

KSIĘGARNIA
Teodora Paprockiego i S-ki,
Nowy-Świat 41,

posiada małą ilość egzemplarzy podręczników naukowych i sprzedaje takowe po

nader nizkiej cenie.

Arytmrtyka, Część I-a w oprawie kop. 15, Część II-a i III-a w oprawie po k. 10.
Clairant. Zasady geometrji, wyd. 2-e, w oprawie kop. 20.
Gramatyka łacińska, zawierająca naukę odmian nieforemnych, w opr. kop. 20.
— zawierająca całkowitą składnię, w opr. kop. 20.
Gramatyka języka polskiego. Część I-a i II-a, w oprawie, po kop. 15.
Puchenier Alfons. Mechanika ogólna, w oprawie kop. 60.
Rklicki W. Russkaja Hristomatja (z udarenjami). Tom I i II, po kop. 50.
Trygonometrja prostokreślna, w oprawie kop. 15.
Wzory kaligraficzne w językach: polskim, russkim i niemieckim. Wydanie 2-e, kop. 20.
Wzory rysunków ręcznych, podług Juljana Lassala i Calama. Część I, II i III, po kop. 30.—Część IV kop. 40.
Wzory rysunków technicznych k. 15.

Biorący wszystkie podręczniki, płacą zamiast **rs. 4 kop. 65** tylko **rs. 3 (trzy)**, z przesyłką pocztową **rs. 3.60 (trzy kop. sześćdziesiąt)**.

Zapisujący z powyższych podręczników na rs. 1 **(jeden)**, raczą nadesłać na przesyłkę **kop. 20.** 1451r

Praski Tani Sklep,
Targowa № 34,
w Bazarze W-go Dzierżanowskiego,

poleca **Kajeta** w wielkim wyborze, a mianowicie: $5^1/_2$ arkuszowe, z najgrubszego papieru po 4 kop.; $6^1/_2$ arkuszowe po 5 kop.; 13 arkuszowe po 10 kop; **Bruljony** oprawne z 20 arkuszy 10 kop. i wiele innych. Posiada również na składzie **Fajans, Szkło, Towary galanteryjne i Zabawki.**

Wyroby tabaczne z ustępstwem 5 do 10% rabatu. 1100

PIEKARNIA

z dwoma piecami i **DWA SKLEPY**, w dobrych punktach miasta, oraz dobre **MIESZKANIE**, do wynajęcia od 1-go Października **w Nowo-Mińsku.** — Wiadomość: M. Perkal, Nowo-Mińsk. 1067

WARSZAWSKA
SALA LICYTACYJNA,
Królewska 16, obok Giełdy.

Sprzedaje i przyjmuje w komis na sprzedaż starożytne i nowe rzeczy, a mianowicie: obrazy, sztychy, akwarelle, emalje na miedzi i innych metalach, porcelanę, majoliki, szkło, meble, dywany, szale, gobeliny, pasy słuckie, materje, koronki i inne rzeczy.

Sprzedaż z wolnej ręki codziennie od 9 rano do 8 wieczór.

Licytacje w dni oznaczone przez ogłoszenie. Ceny stałe badzo nizkie. 1424r

PRZEŁOŻONY
Szkoły Realnej 4-ro klasowej z klasą wstępną i pensjonatem w Częstochowie,

zawiadamiam Szanownych Rodziców uczącej się młodzieży, iż zapis do mej szkoły, rozpocznie się 20 Sierpnia b. r., lekcje zaś 2 Września. W tym roku otwiera się klasa 4-ta, w celu przygotowania uczniów do szkół wyższych Realnych, Technicznych, Górniczej i Handlowej. **K. PRZEORSKI Emeryt,**
1004 b. Nauczyciel Gimnazjum.

Do wynajęcia

w najlepszym punkcie **Nowego - Światu**, wprost Chmielnej № 24, od 1-go Października r. b.

1) **Lokal** na I-m piętrze od frontu, składający się z 6-ciu pokojów i kuchni, zdatny na Lombard, Magazyn Mebli lub inny.

2) **Cała oddzielna oficyna**, piętrowa, murowana (8 pokojów), z ogrodem i altaną, zdatna na Fabrykę, Kantor, Szkołę lub inny Zakład przemysłowy. 1085

Wiadomość w miejscu u właściciela domu.

Przeniesiony
Skład Farb i Lakierów
J. A. KRAUSSE
z dawnego Sklepu, Miodowa № 12,
na tęż ulicę pod **№ 3,**
2 gi dom od ul. Senatorskiej.
1268R

OBICIA PAPIEROWE
Ceraty i Rolety
wszelkiego rodzaju, oraz
Gzemsy do firanek
po cenach
BARDZO NIZKICH
POLECAJĄ 1079r
J. LUBELSKI i S-ka
142. Marszałkowska 142.

(Przedruk nie będzie płaconym).

OBWIESZCZENIE.
Jesienny Jarmark na Konie
w Krakowie.

W dniu 23 Września 1890, rozpocznie się w Krakowie jesienny pięciodniowy jarmark na konie szlachetne, gospodarskie i włościańskie.

Jarmark na konie szlachetne odbywać się będzie w krytej ujeżdżalni pod Kapucynami, tudzież na placu przy tejże ujeżdżalni.

Konie znajdą pomieszczenie w stajni urządzonej w krytej ujeżdżalni pod Kapucynami, przez jej dzierżawcę p. Ignacego Zangena, tudzież w stajniach prywatnych, w domach zajezdnych i hotelach.

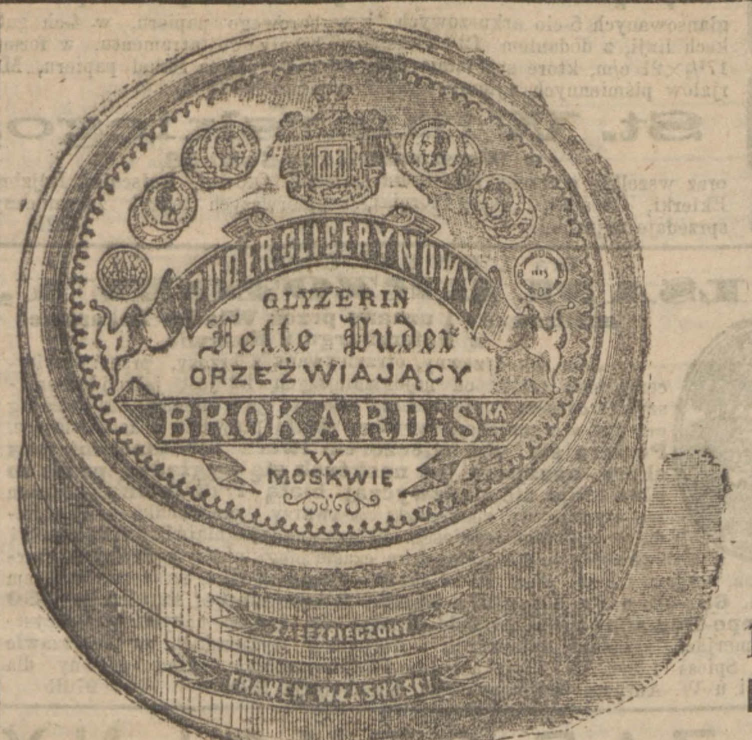
Dnia 23 Września 1890 (Wtorek), odbędzie się główny jarmark na konie włościańskie na targowisku „na Groblach."

Wyjaśnień udzielać będzie Wydział III Magistratu m. Krakowa, który również będzie przyjmował zgłoszenia i odbierał odnośne korespondencje. 1410r

Magistrat stoł. król. m. Krakowa,
dnia 19 Sierpnia 1890 r.

W Zakładzie wychowawczo-gimnastycznym dla dzieci 1443r
Marji Keller,

Senatorska № 11, róg Nowo-Miodowej № 2 zapis dzieci rozpoczyna się z d. 1 Września całodziennie. Otwarcie kursu d. 10 września



NAJLEPSZY PUDER RYŻOWY I PUDER GLICERYNOWY Brocard'a & C-ie.

Dostać można w znaczniejszych Perfumerjach i Składach Aptecznych w Warszawie. 1119r

Magazyn egzystuje od 1886 roku.

GŁÓWNY SKŁAD Jarosławskiego Płótna

pod firmą

Moskiewski Magazyn,

Bielańska № 7, Hotel Krakowski.

Otrzymuje codziennie świeże transporty **Jarosławskiego Płótna** na koszule i prześcieradła różnej szerokości.

Obrusy, Serwetki białe i kolorowe.

Garnitury na 6, 12, 18 i 24 osób.

Ręczniki płócienne, kąpielowe i kuchenne.

Chustki do nosa płócienne, batystowe i jedwabne.

Madapolam, Szyrtyng, Kreas, Kanifas, Demikaton, Pika, Wiktorja i Nansuk, na negliże damskie.

Drelichy na materace i rolety, różnej szerok. **Dreliszek.**

Pledy bardzo wygodne na kostjumy męzkie, **Chustki bajowe**.

Kołdry slawuckie i pluszowe w wielkim wyborze, **Kołdry watowe**, wełniane, atłasowe i pikowe.

Pończochy i Skarpetki wełniane, bawełniane, fil d'écosse, fil de perse i jedwabne w wielkim wyborze.

Kaftaniki i Kalesony trykotowe, bawełniane, fil d'écosse i czysto wełniane, systemu D-ra Jegera.

Firanki, pasowane i na arszyny białe i kremowe.

Męzka i damska gotowa bielizna z madapolamu i jarosławskiego płótna oraz przyjmują się zamówienia na wszelkiego rodzaju bieliznę.

Ceny fabryczne.

Firma ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność i stałych odbiorców, że z dniem 1 (13) Lipca b. r., nie ma żadnych filij w Warszawie i z wszelkiemi zapotrzebowaniami uprasza udawać się do Magazynu **przy ulicy Bielańskiej № 7** i ręczy za dobroć towarów kupionych tylko w tymże Magazynie. Ciesząc się dotychczas zaufaniem Szanownej Publiczności, Magazyn ma honor polecić się i nadal łaskawym jej względom.

Moskiewski Magazyn,
Bielańska № 7.

Cenniki na żądanie franco i gratis. 1401R

Nowy Zakład Naukowy
IV-ro klasowy żeński z nauką rękodzieł

MARJI RAUM,

Nauczycielki gimnazjum, b. kierowniczki 2 kl. szkoły w Zakładzie hr. Plater,

w Warszawie, przy ulicy Brackiej Nr 3.

Zapis uczennic odbywa się codziennie między godz. 10-tą a 3-cią. Egzamina wstępne od dnia 1-go Września, lekcje 4-go Września. — **Ceny przystępne.** — Przyjmowane będą panienki od lat 7. 1108

Fabryka Gorsetów MARJI PAYER,

patentowana w Paryżu za ulepszenia własnych pomysłów w gorsowaniu, poleca gorsety po cenach umiarkowanych, z zastosowaniem się do najwymagalniejszych potrzeb, tak co do wygody jak i estetyki. Krakowskie-Przedmieście № 24, wprost ulicy hr. Berga. 1107

1110

DO SIEWU

Pszenica Piaskowa, gatunek ten pomimo ogólnie panującej rdzy, ujemnie działającej na inne gatunki pszenicy, wydał w r. b. ziarno wyborowe. — Wiadomość u stróża, Marszałkowska Nr 132.

Dama uzdolniona i przyzwoita,

którаby ewentualnie umiała mówić po francuzku i niemiecku,

potrzebną jest

na wyjazd

do konfekcji damskiej.

Zgłosić się zaraz osobiście do Hotelu Niemieckiego № 20, od godz. 7—9 rano. 1459R

Zapis Uczniów

do Szkoły męzkiej Pigłowskiego, odbywa się codziennie. — Kurs nauk rozpoczął się z d. 1 Września. Elektoralna 17. 1111

ZACISZE.

Wygodny dom murowany z piwnicami, dowolną ilością gruntu, ogrodem i łąką, po dawnej hamerni, z budynkami gospodarskiemi, 2 mile za Grójcem, jest każdego czasu **do wydzierżawienia.**—Wiadomość na miejscu **w Błędowie.** 1069

N A W Ó Z

w Hotelu Niemieckim, od 1-go Października t. r. do wydzierżawienia. Wiadomość u rządcy. 1090

Zakład naukowy żeński Katarzyny z Czernickich Olszowskiej,

Nowy-Świat № 15,

przyjmuje pensjonarki, przychodnie i półpensjonarki. — Konwersacja w obcych językach. — Zapis codziennie do **5 godz. po południu.** 1438R

Zakład ogrodniczy

w Nowosiołkach,

poczta Choroszcz, pod Białymstokiem, poleca:

3—4 letnie Grusze, Jabłonie i Sliwy, w wielce obfitym wyborze i najlepszym gatunku, a także **Agresty, Porzeczki, Maliny, Klony, Kasztany** i t. p., po możliwie nizkich cenach. **5—6 Czereśnie** na wysokich sztamach, z powodu ogromnej ilości takowych, sprzedają się **bardzo tanio. Katalogi na żądanie wysełają się franco bezpłatnie.** 1370R



P. Śliżyński,

rozpoczął wyuczać 6-ciu tańców najpotrzebniejszych w 20-tu kilku lekcjach. **Senatorska № 17.** 1112

PIEGI

niezawodnie usuwa Albarosa.

Główny Skład w Aptece Dworu J. C. K. M. F. Dziechcińskiego w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście № 59, wprost Resursy Obywatelskiej, tamże 1456r

niezawodne proszki na wszelkie

BÓLE GŁOWY.

W Zakładzie naukowym żeńskim Stanisławy Łapińskiej,

Leszno 27,

zapis uczennic odbywa się codziennie, z wyjątkiem świąt, od 11-ej do 3-ej.—Egzamina nowowstępujących zaczną się 1-go, a lekcje 5-go Września. 1306r

F. BIERNATH,

w Warszawie. Senatorska 32.

OPONY nieprzemakalne. jasne i czarne

MASSA do impregnacji.

PASY do maszyn z płótna żaglowego.

WORKI do filtrowania piwa. 577

wyrabia i poleca

SZKOŁA RZEMIOSŁ (nowego typu),

Składowa № 3.

Otworzona na zasadzie decyzji Władzy z d. 10 Lipca b. r., rozpoczyna zapisy od d. 20 b. m!, w godzinach od 9—12 rano. Kandydatami do kl. I-ej są przedewszystkiem ci, którzy ukończyli szkołę 1-o klasową miejską lub wiejską. Kandydaci przedstawiają: metrykę, świadectwo pochodzenia i szczepionej ospy, także świadectwo lekarskie o zdolności fizycznej do zajmowania się rzemiosłem.—Zapisy **dawniejszych uczniów** tak do szkoły rzemiosł, jak i do istniejącej przy niej szkoły miejskiej 1-o klasowej, trwać będą od 20—30 b. m., poczem nastąpią egzaminy nowych (od 30 b. m. do 4 Września).

Opłata w Szkole rzemiosł (ślusarstwo, stolarstwo i giserstwo z cyzelerstwem i grawerstwem) 50 rs. rocznie,—w Szkole miejskiej za rymarstwo 30 rs., a za krawiectwo i szewctwo 25 rs. rocznie. 1012

Przełożony Szkoły **Jerzy Kühn**.

Dla Emerytów!!

W Grodzisku, tuż za parkiem, w domu murowanym suchym, są różne mieszkania z wszelkiemi wygodami gospodarskiemi do wynajęcia całorocznie. 1092

Wiadomość przy ulicy Mazowieckiej w sklepie zegarmistrzowskim W-go Piotra Smalec.

OWIES

sprzedajemy w 2-ch gatunkach, po cenach **znacznie zniżonych.**

E. WOJEWÓDZKI & C-o

Marszałkowska 116 1434r

Biura Informacyjne i Techniczne,

Zarządu Zakładów Gazowych,

SKŁAD LAMP i PRZYRZĄDÓW GAZOWYCH,

mieszczą się przy ulicy Senatorskiej Nr 8,

gdzie **bezpłatnie** bywa rozdawany **PODRĘCZNIK** nauczający oszczędnego używania gazu i zastosowania go do celów gospodarczych i technicznych.

Tamże przyjmują się obstalunki na **KOKS**, najoszczędniejszy materjał opałowy, szczególniej do pieców przerabianych przez nas w tym celu po cenie kosztu. 369R

!!! Ważne dla Kapitalistów !!!

Przywilej, służący jeszcze na 12 lat, na Austrję i Węgry, z prawem używania herbów państwa, sprzedaję

za 50,000 rs.

Może być wypłacone w **trzech** ratach.

Obecnie obrót roczny brutto wynosi w **Austrji i Węgrzech już do 40,000 florenów**, a przy umiejętnem prowadzeniu z łatwością można potroić. — **O prawdziwości** sumy obrotowej, kupujący może się przekonać z ksiąg **handlowych** w Kantorach **moich** w Krakowie i Wiedniu.

Bliższa wiadomość w Kantorze moim, Królewska 39, m. 8, w Warszawie, od 10-ej do 12-ej. 1450R

„Exsiccator."

! Wielka Sprzedaż !

Wysortowanych rzeczy

! NIŻEJ CENY KOSZTU !

Okryć: letnich, jesiennych i zimowych, oraz dziecinnych.
Materjałów w resztkach: wstążek, piór, kapeluszy i t. p.

w Magazynie A. Łojewskiej,

Bracka 10, 1091

!!! tylko od d. 1 do 10 Września !!!



Melrose włosom siwym szpakowatym i splowiałym, przywraca niezawodnie kolor i blask pierwotny, sprzedaje się we flakonach w dwóch wielkościach po cenie bardzo umiarkowany. ● Glowny sklad i fabryka w Londyniu, 114 Southampton Row. ●

Główna sprzedaż w Warszawie, w Perfumerji **Aleksandra Lipink, Wierzbowa róg Niecałej № 1.—J: Józefowicza, Nowo-Senatorska № 2.** 379R

48 kopiejek za tuzin Kajetów (czyli 4 kop. sztuka)

glansowanych 5-cio arkuszowych, z wyborowego papieru, w 4-ch gatunkach linji, z dodaniem 12 arkusików bibuły do atramentu, w formacie $17^1/_2 \times 21$ c/m, które specjalnie przygotował i poleca Skład papieru, Materjałów piśmiennych, rysunkowych i malarskich

St. Winiarskiego,

w Warszawie, Nowy-Świat 58,

oraz wszelkie potrzeby jak: Pióra stalowe, Ołówki, Rejscejgi, Rejzbrety, Ekierki, Obsadki, Linje, Piórniki, najpierwszych fabryk zagranicznych, sprzedaje najtaniej. 1412R

Dra LENGIEL'A

BALSAM BRZOZOWY,

analizowany i uznany przez Władze Lekarskie w Petersburgu i Moskwie.



Sam sok drzewny, otrzymywany z brzozy, przez wywiercenie pnia tejże, od najdawniejszych lat jest jaknajdoskonalszym środkiem upiększenia twarzy; przerobiony zaś według przepisów wynalazcy, wywiera skutki prawdziwie zadziwiające. **Pociera się nim wieczorem twarz lub inne miejsca skóry, nazajutrz już naskórek się wygładza, przez co płeć staje się nadzwyczaj białą i delikatną.**—Balsam ten wyrównywa zmarszczki na twarzy, oraz znaki ospowe, nadając jej kolor młodości, skórze nadaje białość, delikatność i świeżość, usuwa w krótkim czasie piegi, plamy wątrobiane, czerwoność nosa, węgry i inne nieczystości skóry.—**Cena słoika** wraz z przepisem **rs. 1 kop. 65.—Dra Fr. Lengiel'a Mydło Benzoesowe, sztuka kop. 50 i 35.—Oppo-Pomada** lepsza od Cold-Creamu **rs. 1.**—Do nabycia we wszystkich perfumerjach, składach aptecznych i zakładach fryzjerskich, w Warszawie u pp. Lud. Spiess i Syn, A. Lipinka i Jana Kalinowskiego; skład główny dla całej Rossji u W. Auricha w Petersburgu, Kołokolnaja 18/19. 970R

BAZAR SZKOLNY
Wł. Holewińskiego,

Krak.-Przedmieście 18, wprost S-go Krzyża,

poleca w wielkim wyborze:
Bluzy uczniowskie, Spodnie, Mundury, Szynele letnie i zimowe, w kilku gatunkach.
Czapki, Paski i Tornistry.
Materjały piśmienne i rysunkowe.
Rejscejgi nowe i używane (korygowane).
Książki szkolne, nowe i używane (kupno i zamiana). 1390r

Ceny bezwarunkowo stałe.



Fabryka Obić Papierowych i Cerat
pod firmą J. FRANASZEK

poleca w wielkim wyborze:
Obicia zwyczajne naturowe, od 10 kop. za rolkę.
Obicia białe glansowane „ 25 „ „
Obicia gobelinowe i kreton. „ 40 „ „
Znaczny zapas **Obić** złoconych, imitujących materje, dywany perskie, skóry korduańskie itp.
Ceraty i Rolety w różnych gatunkach. 829r
Skład Główny w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście № 15.

Nauka i wychowanie.

Angielki z francuzkim, muzyką, świeżo przybyłe swoim kosztem.—Francuzki z doskonałą krewiecczyzną, do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga 6. 2434r

Adres biura rekomendacji nauczycieli, nauczycielek i bon, Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 24193

Adres: Kaucjonowane biuro nauczycielskie W. Max, Kotzebue 2, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 24183

Adres kaucjonowanego biura nauczycieli, guwernantek i bon Józefa Łuczyńskiego, Włodzimierska № 6, parter, trzeci dom od Świętokrzyskiej. 2391r

Buchalterji wyucza praktycznie nauczyciel szkoły handlowej Sulimierski, autor Podręcznika handlowego. Hortensja 7. 24170

Biuro kaucjonowane rekomenduje nauczycieli, guwernantki, bony. Krakowskie-Przedmieście 7. Dąbrowska. 24015

Biuro prof. de Préchamps. Długa 25. Polki, francuzki, niemki do umieszczenia. 22687

Czytelnia „Nowości" zaopatrzoną została w świeżo wyszłe dzieła beletrystyczne i naukowe. Warunki nader przystępne. Nowy-Świat 21. 23775

Dla uczennic stancja wygodna i tanio. Korepetycje i fortepian na miejscu. Wilcza № 64, m. 3. 23789

Do wspólnej nauki potrzebna panienka lat 9—12. Bednarska 24, m. 6, od 2—4. 24154

Godzinę muzyki lub malarstwa udzielam za obiad. Nowogrodzka 17, mieszkania 16, od 10—12. 24175

Instytutka russka, ze złotym medalem, udziela lekcje niemieckiego, russkiego i przedmiotów. Bracka № 16—23. 24152

Języka niemieckiego udziela Reussner autor najnowszej metody. Ul Marszałkowska № 142. 24226

Korepetytor, skończony realista poszukuje lekcyj. Oferty: Kurjer Warsz. A. X. 23781

Lekcyj matematyki, także korepetycyj poszukuje kandydat matematyki, (russki). Mokotowska 59, m. 25. 24185

Młoda panienka posiadająca bardzo dobrze muzykę, może mieć mieszkanie za jedną lekcję. Aleja Jerozolimska 41, wiadomość u rządcy domu, od 10 do 12 w poł. 24231

Marja Malinowska, nauczycielka wyższa, udziela francuzkiego teoretycznie i praktycznie. Chmielna 36, między 2—3½ po południu. 24188

Nauczycielka z patentem poszukuje lekcyj. Przygotowuje panienki do gimnazjum. Ul. Chmielna 47, Helena Sagańska. 24022

Nauczyciel z kilkonastoletniem doświadczeniem, przygotowuje dzieci i młodzież dorastającą płci obojga, do rozmaitych zakładów naukowych. Złota 44, m. 7. Kaczorowski. 2320r

Nauczycielka z francuzkim, muzyką poszukuje lekcyj, korepetycyj. Czysta 6—24, od 10—12. 23836

Nauczycielka z patentem konserwatorjum poszukuje mieszkania za lekcje muzyki, również godziny na mieście przyjmuje w bardzo przystępnych warunkach. Porozumienie od 11-ej do 1-ej, Topiel № 12, m. 7. 24119

Nauczycielka poszukuje demi-place lub pokoju umeblowanego, muzyka, języki (specjalnie). Oferty „D." kantor Kurjera. 24181

Nauczycielka z wyższym patentem, muzyką, poszukuje lekcyj, korepetycyj; tamże pomieszczenie dwóch panienek lub chłopców. Marszałkowska 89, sklep Kosińskiego. 24264

Nauczycielka fortepianu, z patentem konserwatorjum i z upoważnienia władzy), udziela lekcyj, na mieście i u siebie. Zastać można od 1-ej do 4-ej. Ceglana 1, m. 12. 2426r

Nauczycielka muzyki, uczennica konserwatorjum lipskiego, poszukuje lekcyj. Złota № 24, mieszk. 9. 23777

Nauczycielka z wykształceniem gimnazjalnem i francuzkim, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Wspólna 20, mieszkania 36. 2428r

Nauczycielka z wyźsym dyplomem udziela lekcje, korepetyaje i przysposabia do egzaminu. Hoża 28—22. 24179

Na cytrze udzielam lekcyj metodą ułatwioną Bolesław Kowalski. Bracka № 4. 24256

Pomieszczenie dla panienek zamożniejszych rodziców. Utrzymanie odpowiednie. Mieszkanie eleganckie, ogród, wyjątkowo zdrowe. Pomoc w językach, muzyce, rysunkach. Oboźna 5, mieszk. 2. 24262

Potrzebny jest nauczyciel francuz, znający język russki, na cztery godziny tygodniowo, do uczni klasy 6-ej. Warecka № 1. mieszk. 1. Od 9-ej do 12-ej. 24213

Potrzebny nauczyciel realista na wieś. Wiadomość: hotel Niemiecki № 48. 24235

Potrzebną jest francuzka, młoda, miłej powierzchowności, dla udzielania lekcyj pojedyńczej osobie. Oferty pod literami Y. K. w Kurjerze. 24134

Potrzebna gimnazistka z językami i muzyką. Wiadomość: Nowo-Senatorska № 4, mieszkania 6. — F. Fijałkowski. 24163

Pomieszczenie dla panienek, fortepian, konwersacja francuzka, pomoc naukowa. Nowy-Świat 4, m. 15. 2394r

Paryżanka udziela lekcyj francuskiego, literatury i konwersacji. Aleje Jerozolimskie 66, mieszkania 8. 23227

Początków fortepianu udziela za obiady młody muzyk. Oferty: Kurjer Z. R. 23644

Potrzebny korepetytor, znający dokładnie, gramatycznie język niemiecki i francuzki, (konwersacja nie jest wymaganą). Hortensja 2. 24038

Student uniwersytetu mający upoważnienie władzy, poszukuje korepetycyj; warunki przystępne. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod K. S. 2431r

Stancja dla panien uczęszczających do konserwatorjum, pensyj, gimnazyj lub szkól rzemiosł. Konwersacja francuska, fortepian. Świętokrzyska № 19, Jagodzka. 24274

Student energiczny potrzebny do przygotowania chłopca 9-letniego do gimnazjum, klasy wstępnej. Wiadomość: Niecała 4, mieszkania 3, pomiędzy godziną 9-tą a 11-tą przed południem. 24212

Student poszukuje kondycyj lub korepetycyj. Żórawia 29, m. 1. 24180

Student V-go kursu medycyny, sumienny nauczyciel, życzy sobie przyjąć kondycję do jednego lub dwóch chłopców w zamożnym domu. Warunki: pokój wyłącznie dla siebie, całkowite utrzymanie z dopłatą lub bez dopłaty odpowiednio do zajęcia. Adres: Zielna № 26 mieszkania 19. 2409r

Stancja dla ucznia szkoły prywatnej. Żórawia 43, m. 13. 2424r

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj. Sosnowa 1, m. 28. Zastać można od 10-ej do 12-ej w połud. 23996

Stancja dla uczniów szkoły realnej. Warunki przystępne. Długa 5, m. 15. 23830

Stancja dla ucznia do towarzystwa jedynaka ucznia gimnazjum. Troskliwa opieka zapewnia się. Ulica Marjańska № 4, m. 13, od 1-ej do 6-ej po południu. 24110

Student doświadczony korepetytor, poszukuje lekcji. Oferty składać w kantorze Kurjera dla „Korepetytora." 23450

Szkoła żeńska do odstąpienia. Oferty „H." w Kurjerze Warsz. 23784

Tanio stancja dla uczniów V-go gimnazjum i szkół prywatnych, dozór męzki. Konwersacje, fortepian, korepetycje, łazienka. Nowowielka 15, mieszk. 2. 23063

Udzielać chce lekcje gimnazistka wyższych klas, posiadająca muzykę i języki, za całkowite utrzymanie. Freta № 18, mieszk. 10, od godz. 10-ej do 2-ej. 24149

Posady i prace.

Bona niemka, młoda, potrzebna. Plac św. Aleksandra 7, skład apteczny, wiadomość od 11—2-ej. 24167

Człowiek młody, który pracował w jednym z większych interesów drzewno-budowlanych w Warszawie jako fachowiec drzewny, znający języki russki, polski, buchalterję oraz gospodarstwo rolne, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Żórawia 19, mieszk. 2B. 24184

Do farbowania kwiatów potrzebna uzdolniona osoba do całodziennego zajęcia w fabryce lub na godziny. Dowiedzieć się w fabryce liści, Długa 46. 23217

Do wyrobów stolarskich i rzeźbiarskich potrzebny uczeń. Ulica Długa № 5, mieszkania 7. 23890

Dla kształcącej się panienki lub osoby starszej pokój z utrzymaniem w bliskości gimnazjum żeńskiego. Potrzebna młoda bona niemka, znająca metodę freblowską. Nowowielka 13, mieszkania 4, rano do 11-ej, po południu od 3—5-ej. 24233

Handlowiec kawaler, z kaucją 5,000 i rekomendacją, poszukuje zajęcia inkasenta, kasjera lub administratora. Reflektujące listy poste-restante „Handlowiec." 24203

Młoda paryżanka poszukuje miejsca do towarzystwa lub lektorki. Włodzimierska 4, mieszk. 5. 24251

Maszynistki potrzebne do drobiazgów. Mostowa 16, mieszk. 4. 24228

Maszynistki do bielizny męzkiej i drobiazgów potrzebne do pracowni. Czysta № 6, sklep rękawiczniczy. 24189

Młoda osoba z francuskiej Szwajcarji, która ukończyła nauki we Francji i która przez kilka lat uczęszczała do Konserwatorjum muzycznego, życzy sobie znaleźć zajęcie jako panna do towarzystwa lub jako bona do dzieci od 10 do 14 lat, najchętniej w polskiej rodzinie. Wiadomość: Senatorska 35, mieszkania 32. 2429r

Młody człowiek z patentem szkoły handlowej imienia Kronenberga, władający gruntownie językami niemieckim i francuskim oraz posiadający angielski i włoski, poszukuje stosownego zajęcia. Łaskawe oferty pod literami K. D. proszę nadsyłać do kantoru Kurjera Warsz. 23923

Osoba inteligentna, z dobrej rodziny, polka, zupełna sierota, szukając napróżno pracy od bardzo już dawna, znajduje się w położeniu bezwyjściowem. Z tego powodu błaga wszystkich, mających choć trochę miłości bliźniego, by raczyli dopomódz mi w znalezieniu odpowiedniego zajęcia. Oferty: Kurjer Warsz. pod lit. A. Z. 200. 2425r

Osoba młoda, inteligentna, poszukuje miejsca do sklepu jako kasjerka lub do sprzedaży okryć damskich. Nowy-Świat 22, m. 10, do godz. 1-ej. 24242

Osoba w średnim wieku, inteligentna, poszukuje miejsca do zarządu domu, zna także krawiecczyznę. Chmielna № 25. 24227

Osoba inteligentna, praktyczna, szuka miejsca, zajmie się każdą pracą, wolałaby do pojedyńczej osoby. Hoża № 7, m. 23. 24224

Osoba inteligentna, przybyła ze wsi, pragnie zająć się gospodarstwem albo do początkujących dzieci. Wymagania skromne Ogrodowa 27, mieszk. 6. 24196

Osoba w średnim wieku, niemka, poszukuje zajęcia do zarządu domem lub do dzieci jako bona. Podwale № 46, mieszkania 8. Obeznana z krawiecczyzną. 24271

Potrzebne bardzo zdatne staniczarki i upinaczki. Mszowiecka № 6, magazyn. 24274

Potrzeba panien podręcznych do trykotów. Hoża № 64, mieszk. 20. 24153

Potrzebna panna kompletnie uzdolniona do okryć i staników oraz zdatna upinaczka. Ul. Śliska № 7, mieszk. 6. 24150

Potrzebny jest chłopiec do wódki, dobrze obeznany. Grzybów № 2. 24143

Panna znająca krawiecczyznę szyje w domach prywatnych. Marszałkowska 62, mieszkania 15. 24230

Potrzebna jest osoba znająca języki do zarządu sklepem i utrzymywania kasy, z kaucją rs. 1,000—1,500, która będzie zabezpieczona hypotecznie. Wiadomość: ulica Nowomiejska № 2, mieszkania № 4, od godz. 2 do 4-ej po południu. 24140

Potrzebne panny podręczne do staników. Dzielna 19, m. 27. 23945

Potrzebna gospodyni do samodzielnego zarządu gospodarstwem w mieście, lat nie więcej jak średnich, lubiąca pracę i czystość. Wiadomość: Nowogrodzka 5, m. 1, W. Falkowska. 23882

Potrzebna panna do zarządzania pracownią na wyjazd do Rosji. Twarda 23, mieszkania 12. 23897

Potrzebna bufetowa ze sklepu rzeźniczego. Rekomendacje dobre wymagane. Wiadomość: Bielańska № 5, w restauracji. 24037

Potrzebny jest na wyjazd do Taszkientu zdolny fryzjer. Wiadomość u Kronenberga, Grzybowska 14. 24059

Panny sklepowe, jako wolonterki, posiadające język francuski, russki, potrzebne zaraz. Ul. Niecała № 12, „Manufaktura krajowa." 24086

Potrzebne są szwaczki do stałego szycia kołnierzy i koszul. Fabryka bielizny, Danilowiczowska 8. 24085

Panna szuka szycia w domu zamożnym lub obowiązku. Bednarska 10, m. 13. 23918

Podręczna oraz uczennice do krawiecczyzny potrzebne są. Warecka 9, m. 18. 24252

Panna uzdolniona do staników i podręczna potrzebne zaraz. Ulica Leszno 4, M. Kornfeld. 24268

Panny potrzebne do okryć. Ul. Królewska № 1, do pracowni Cara. 24261

Potrzebne panny zdolne do staników, podręczne i upinaczka. Ul. Zielna № 27, Józefina. 24249

Potrzebna jest bona niemka freblówka, młoda, do czteroletniego chłopczyka. Ulica Mazowiecka № 20, u doktora, zrana od 10-ej do 12-ej. 24219

Potrzebny inkasent-ajent w jednej osobie, z kaucją. Piękna № 16, rano. 24215

Panny do staników i upinaczka zdolna potrzebne. Zielna 15. 24208

Panna do kroju z najlepszego magazynu, przystojna, do lat 40, inteligentna, potrzebna. Zielna 15. 24209

Potrzebni uczniowie do drzeworytni i fabryki stempli. Rymarska № 14. 2432r

Potrzebne są hafciarki do bielizny, również mogą dostawać robotę do domu. Senatorska 26, w składzie bielizny T. Fuks. 2430r

Rządca domu poszukuje miejsca od 1-go października za mieszkanie lub z dopłatą, człowiek familijny, który przez 11 lat pełnił te obowiązki w jednym domu, znający doskonale język państwowy, może dać poręczenie hypoteczne. Uprasza W-nych właścicieli domów o składanie ofert w kantorze Kurjera dla „Rządcy." 24160

Rubli 100 otrzyma, kto wyrobi posadę konduktora na kolei. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. D. A. 24157

Rubli 300 za wyrobienie posady, dyskrecja najzupełniejsza. Oferty proszę składać w Kurjerze Warsz. „dla Urzędnika." 23854

Starsze panny kompletnie uzdolnione do ubierania kapeluszy damskich potrzebne zaraz do magazynu mód „Bella", Przejazd № 11, za b. dobrem wynagrodzeniem. 24010

Służący porządny, kawaler, przybyły ze wsi z dużego domu, poszukuje miejsca w Warszawie lub na wyjazd w dużym domu lub u samotnego pana. Świadectwo długoletnie chlubne. Uprasza potrzebującego o nadesłanie adresu do kantoru Kurjera Warszawskiego „Służącemu." 24267

Urzędnik poważnej instytucji, były student uniwersytetu, posiadający języki klasyczne, matematykę oraz wyższą muzykę, poszukuje zajęcia w godzinach poobiednich. Oferty „Ludwikowi" kantor Kurjera. 24258

Uczeń dobrej konduity potrzebny do zakładu optyczno-mechanicznego, Szpitalna 6. 23903

Uczeń farmacji z praktyką 4-letnią poszukuje miejsca w składzie materjałów aptecznych w Warszawie lub na prowincji. Uprasza o złożenie ofert w kantorze Kurjera Warsz. pod znakiem № 24. 24057

Uczeń handlowy, izraelita, 16 do 20 lat wieku, uczciwy i pracowity, może znaleźć zaraz miejsce w magazynie galanteryjnym Jakóba Rawskiego, Nowy-Świat № 55. 23946

Zdolne podręczne i do nauki potrzebne do trykotów. Bielańska № 21, m. 7. 24142

Z kaucją rs. 500 poszukuję posady kasjera, magazyniera, inkasenta. Adres zostawić w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. N. N. 24168

Kupno i sprzedaż.

Adres malarni oraz najtańszego w Warszawie składu porcelany i fajansu. Bracka № 20, Ryszard Fijałkowski. 1185r

Bicykl równoważny, lekki w jeździe, za bezcen. Krakowskie-Przedmieście 85, u mechanika. 24221

Cztery gordon-cetry, 1-sze pole, są do sprzedania. Leopoldyna № 4. 24129

Dywany wszelkie, pokrycia meblowe najróżnorodniejsze, firanki, kołdry, kapy, dery, najlepiej kupować u Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. 2253r

Dobre własne owoce poleca „Ogrodnik Polski", Mazowiecka 11. 2186r

Do zbycia kredens dębowy i dwie szafy orzechowe. Krucza 47, u stolarza. 23193

Do sprzedania dwa wyżły doskonałe i dubeltówka. Wiadomość: Senatorska 35, mieszkania 44. 2397r

Do sprzedania ładny płaszczyk watowy z kapturkiem, dla dziewczynki. Kiosk, Plac Zielony. 2422r

Do sprzedania łóżeczko żelazne dla dziecka do lat 10, w dobrym stanie, za rs. 12. Leszno 61, mieszk. 4. 24240

Do sprzedania meble salonowe bordo, prawie nowe, eleganckie i portjery do czterech okien za 250 rs. Tamże kilka sukien mało używanych do sprzedania. Zielna 15, mieszkania 2. 24207

Do sprzedania szeslong kryty skórą amerykańską. Ulica Elektoralna № 19, stróż wskaże. 24273

Fortepianów kupno, sprzedaż, zamiana, wynajem, strojenie najprzystępniej. Strzelecki, Jerozolimska 84. 22955

Faeton w dobrym stanie sprzedam tanio. Nowy-Świat 32. 23528

Fortepian Kralla-Seidlera palisandrowy, mało używany, za rs. 250. Chłodna 48, mieszkania 19. 23457

Fortepian wiedeński, krótki, czarny, landszafty i stolik do kart do sprzedania tanio. Senatorska 42, m. 8. 24229

Fortepian 7 oktaw, w bardzo dobrym stanie, do sprzedania. Nowe-Miasto 5, u nauczyciela. Cena umiarkowana. 2421r

Fortepian Hofera rs. 210. Długa № 25, lombard. 24159

Fortepian Hofera do sprzedania bardzo dobry. Złota 39, mieszk. 40. 24146

Fortepian Hofera bardzo dobry rs. 250. Ul. Twarda 7, m. 20. 23898

Fortepian wiedeński Bösendorfera do sprzedania. Piękna 13a, m. 12. 23895

Garnitur, łóżka, szafy, otomana, toaleta, biurko, szeslong, krzesła. Zielna 24. 23801

Jest do sprzedania garnitur mebli, lustro, stolik do kart, szafki do łóżek. Zakroczymska № 15, m. 25. 24161

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze, u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 570r

Koni para powozowych, rosłych, maści karej, do sprzedania. Leszno 33. 2390r

Kasy ogniotrwałe. J. Mietke. Ulica Niecała № 8. 24266

Koń wierzchowiec do sprzedania, może być użyty do zaprzęgu. Wiadomość w zarządzie artylerji fortecznej w cytadeli, u urzędnika p. Gawryłowa, od 10-ej do 4-ej po poł. 23712

Łoza koszykarska na przestrzeni 100-morgowej jest do sprzedania albo do wydzierżawienia. Królewska 47, m. 1, od godziny 2-ej do 3-ej. 23733

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 24259

Meble tanio: szafka lustrzana, garnitury salonowe, czarny, orzechowy, fantazyjny, jadalnia dębowa, szafy, łóżka, toaleta, otomana, biurko, bibljoteka, lustra i inne. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 23906

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, biurka, łóżka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 23863

Magazyn bielizny L. Bystrzanowski, Świętokrzyska № 8, poleca w wielkim wyborze dobrą a tanią bieliznę męzką, damską i dziecinną. Pp. studentom i uczniom odstępuje się 10% od cen stałych. 23426

Meble za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo, garnitur kryty angielską wyksatyną, masyw orzechowy oraz rozmaite meble, eleganckie firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 23993

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na dole. 24272

Meble za bezcen do sprzedania, lustra, garnitur czarny i orzechowy, urządzenie jadalni dębowe, łóżka, umywalnia, otomana, komoda, biurko, szafy, firanki. Zielna 39, mieszkania 14. 24151

Mebli garnitur orzechowy najnowszego fasonu, zupełnie świeży oraz tromo i fortepian do sprzedania. Twarda 66, m. 2. 24218

Najtaniej sprzedaje i reparuje zegarki zegarmistrz W. Ostrowski, Plac św. Aleksandra 14, wprost stacji tramwajowej. 23949

Okulary i konserwy dobieram trafnie do każdego wzroku. Polecam szkła kamienne, które nigdy się nie rysują. Optyk Weissblum, Nowosenatorska 10. 23525

Otomany, szeslongi, sofy bardzo tanio sprzedaję. Świętokrzyska № 9, Trzaska. 24051

Ogierów para czystej rasy arabskiej, z rodowodami, uprząż, kareta i sanie do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 58. 2369r

Pianina najnowszych systemów po cenie najprzystępniejszej w specjalnej fabryce Antoniego Dütz, Jasna 3. 23684

Pianino prawie nowe rs. 325. Orla 4, mieszkania 14. 23899

Potrzebne są używane fasy do piwa, lecz w dobrym stanie, objętości od 120—130 wiader i od 200—220 wiader. Oferty proszę przesyłać z oznaczeniem ceny i ilości takowych do administracji dóbr Nowosiołki, poczta Choroszcz. 2386r

Pianina nowe najnowszych systemów tanio do sprzedania. Fabryka J. Koischwitz, Krakowskie-Przedmieście № 38. 23873

Pianino zagraniczne, prawie nowe, tanio do sprzedania. Ulica Chłodna № 8, wiadomość u stróża. 23874

Pianino nowe do sprzedania za rs. 240. Długa № 25, w lombardzie. 24250

Pończoszki i trykoty dla pensjonarek!! Koszulki, pończochy, sukienki i ubranka dziecinne, kamasze, chustki i t. d., poleca na sezon jesienny po cenach przystępnych sklep trykotaży J. Strzemiecznej, ulica Marszałkowska № 152. 21198

Rajscajgi od kop. 90 u optyka Tolwińskiego, Rymarska 14. Przyjmuje do naostrzania. 24187

Rower-tandem dwuosobowy, rozbierany na zwykły rower, prawie nowy, zbudowany mocno, osie, pedały na kulkach, szprychy krzyżowane, do sprzedania tanio. Wiadomość: Leon Dietrich, Dąbrowa Górnicza. 23914

Szafa do sprzedania duża, tanio. Mirowska 5, mieszk. 6. 24162

Tanio do sprzedania płaszcz materją ubierany. Chmielna № 20, mieszk. 8. 24269

Używana komoda orzechowa, dębowa szafa rozbierana dobrej roboty i dwa łóżka masyw orzechowe nowe. Browarna № 2, m. 2. 23561

Uczniowskie rańce, paski, poleca fabryka kufrów i wyrobów skórzanych T. L. Breymeyer, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 23590

Zupełna wyprzedaż różnych mebli, ceny niskie. Bednarska № 19, stolarz. 23206

Interesa handl. i mająt.

Do interesu handlowego na prowincji w pełnym rozwoju poszukiwany jest wspólnik czynny z kapitałem paru tysięcy rubli. Fachowość nie wymagalna. Oferty w Kurjerze A. F. P. 23286

Do odstąpienia na korzystnych warunkach suma rs. 10,000 umieszczona na 1-szym numerze hypoteki majątku ziemskiego po Towarzystwie, za gotówkę lub w zamian na dom. Wiadomość: ulica Pawia 31, mieszkania 8, Szychta. 2347r

Do sprzedania sklep spożywczy w dobrym punkcie. Wiadomość w kiosku przy Koperniku. 23859

Dom do sprzedania z frontem do budowy, przy ul. Dzielnej № 56 (hypoteczny 2366). Wiadomość na miejscu. 24186

Do sprzedania sklep kolonjalny z restauracją na prowincji, niedaleko Warszawy, w cenie rs. 3,500, oraz lokal składający się z 4-ch pokojów i sklepu do wynajęcia. Wiadomość bliższa ulica Złota № 25, mieszk. 51, od godz. 7-ej wieczorem. 24257

Do interesu przemysłowo-technicznego w mieście gubernjalnem potrzebny jest wspólnik z kapitałem 8—10,000 rs. Bliższa wiadomość: T. Breymeyer, Królewska 1, w sklepie. Oferty do 15-go b. m. 24195

Handel korzenny, dobrze prosperujący, na dogodnych warunkach do odstąpienia. Leszno 12, m. 3. 24241

Jest do sprzedania kolonja 30 morgów ziemi, dom murowany składający się z czterech pokojów, kuchni, stodoły, stajnie i oficynka, budynki wszystkie nowe i z ogrodem. Wiadomość u Kołakowskiego, w Żbikowie pod Pruszkowem. 23441

Jest do sprzedania stara kawiarnia przy ulicy Freta № 45. Właściciela kawiarni o godz. 2-ej po południu zastać można. 24165

Mydlarnia i farby malarskie do sprzedania. Bracka № 12. 23716

Magle do sprzedania. Wiadomość: ul. Pańska № 35. 22732

Magle w dobrym stanie z powodu wyjazdu do sprzedania. Leszno 69. 2433r

Młyn o czterech gankach, na dużej wodzie, w bliskości trzech miast, do sprzedania. Wiadomość: ulica Wspólna № 30, mieszkania 11. 24177

Majątek pod Warszawą, b. dobrze zagospodarowany, ziemia pszenna, dający dobry procent, do sprzedania bez pośrednictwa. Do kupna potrzeba 30,000 rs. Długów żadnych. Oferty składać można u stróża, Złota 2a. 24192

Odstępuję zakład felczerski. Wiadomość: Kapitulna № 5. 24220

Owocarnia do sprzedania za przystępną cenę. Długa № 11. 24191

Pod Grodziskiem do wydzierżawienia polowanie. Do sprzedania dwa poręby leśne, gruntu ornego 8 włók. Wiadomość: Kłodzienek, przez stację Grodzisk. 24174

Rubli 400 osoba mogąca wypożyczyć na pewną gwarancję, może w procencie otrzymać mieszkanie i życie pod Warszawą. Oferty: Kurjer Warsz. T. K. 24158

Restauracja w Kamionku, za rogatką moskiewską, w domu Grodzickiej, z patentem i utensyljami, zaraz tanio do wydzierżawienia. 24141

Sklep spożywczy do odstąpienia każdego czasu. Ulica Długa № 8, wiadomość u właściciela sklepu. 24260

Sklepik do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość w remizie tramwajowej na Pradze. 24214

Sklep wiktuałów wraz z dystrybucją do sprzedania, targ dzienny letnią porą od 20 do 25, a zimową od 25 do 40 rs. Do kupna potrzeba 700 rs. Wiadomość: ulica Chmielna № 29. 24205

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Smocza № 50. 24200

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość: ulica Długa № 5, w sklepie z pieczywem. 24173

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Wilcza 53. 2423r

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Nowe-Miasto № 21. 24199

Sklep do sprzedania. Ulica Nowogrodzka № 14. 24194

Skład węgli kamiennych i drzewa do sprzedania. Ulica Dzielna № 63. 23740

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ogrodowa № 19. 23466

W Rybnie pod Sochaczewem jest dystylarnia, fabryka wódek słodkich, likierów, araków i octu do wydzierżawienia od 1-go lipca 1891 r. Fabryka ta egzystuje od 60 lat. Wiadomość u właściciela w Warszawie, hotel Brühlowski. 23476

Ważne dla pp. kucharzy. Do wypuszczenia kuchnia przy restauracji. Warunki dogodne. Wiadomość: Chmielna № 68. 23916

W Częstochowie magazyn mód z kompletnym urządzeniem jest do sprzedania zaraz bardzo tanio. Bliższa wiadomość na miejscu, w II-ej alei, w domu gdzie teatr. 23931

W Kaliszu dom z placem lub bez tegoż do sprzedania lub zamiany na mały dom, kolonję z dopłatą lub sumę hypoteczną w Warszawie. Wiadomość w Kaliszu, u adwokata Parczewskiego. 24172

W gubernji wołyńskiej, powiecie kowelskim, za 60,000 rs. do sprzedania 2,800 dziesięcin ziemi, 1,000 dziesięcin lasu dębowego, rzeka spławna, młyny, 3,000 dni pańszczyzny za wolny wręb do lasu. Wiadomość przy ul. Chłodnej № 1, w kawiarni. 24144

Z powodu wyjazdu za granicę sprzedaje się w Symferopolu pierwszorzędna restauracja z nowym bilardem „Freiberga", egzystująca przeszło 30 lat, na bardzo korzystnych warunkach. O bliższe wiadomości adresować: Łapiński, w Symferopolu. 23913

Z powodu zwinięcia cukierni jest do sprzedania całe urządzenie sklepu i pracowni, a mianowicie: szafy, bufet, stoły marmurowe, bilard nowy wraz z bilami, różne platery i t. d. Wiadomość: Stare Miasto № 32, w sklepie kolonjalnym, do 12-ej w południe. 23824

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania sklepik. Ul. Prosta № 40. 24139

Doniesienia osobiste.

Panna lat 38, wyznania ewangelickiego, z dobrej rodziny, która już 10-ty rok spełnia szlachetne obowiązki, poszukuje męża w wieku lat 50 lub starszego, któryby w zamian za troskliwą opiekę mógł jej dać skromne lecz stałe utrzymanie. Reflektanci zechcą składać oferty poste-restante pod wyrazem „Stella" i zawiadomić przez Kurjer w doniesieniach rozmaitych, że oferta złożona. 23617

Lokale.

Apartament 9 pokojów do wynajęcia każdego czasu. Ulica Czysta 6. 24217

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 12.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Angielka poszukuje pokoju za parę godzin lekcyj. Oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod „Pokój." 2435r

Adres pokoju do odnajęcia: Marszałkowska 148, m. 4. Tamże do sprzedania łóżka, materace, sienniki i różne sprzęty. 24164

Chmielna 5. Pokój, dwa z kuchniami. Pokoje kawalerskie oraz z cygankami na wszystkich piętrach. 23908

Do wynajęcia zaraz pokój z meblami, usługą. Niecała 12, stróż wskaże. 23909

Do wynajęcia od 1 października r. b. w bliskości placu Teatralnego sklep o dwóch otworach, oraz w entresoli dwie duże sale frontowe, widne, z oknami wystawowemi i przedpokojem.—Tamże od 1 stycznia 1891 r. obszerny lokal z ogrodem zdatny na restaurację lub inny zakład przemysłowy. Wiadomość: Szpitalna 10, mieszkania 2, zrana do 10-ej, po południu o 5-ej. 23706

Do wynajęcia od 1 października r. b. 5 pokoi z przedpokojem, kuchnią i wszelkiemi wygodami, na drugiem piętrze od frontu, przy ulicy Twardej № 7. Wiadomość: u rządcy domu. 23754

Do wynajęcia od 1 października: 3 pokoje i kuchnia 15 rs., 2 pokoje, kuchnia 10 rs., 1 pokój i kuchnia 8 rs. miesięcznie. Marszałkowska 19—21 w ogrodzie. 23530

Do wynajęcia jeden, dwa pokoje w otwartem powietrzu, przy rodzinie. Hortensja 7—7. 24169

Do wynajęcia zaraz pokój przy familji. Wilcza 33, m. 6, drugie piętro. Tamże do sprzedania duży dog duński. 24265

Do wynajęcia 7 pokojów, przedpokój, kuchnia, drugie piętro, front. Ulica Widok 14. Rs. 680. 24244

Dla kobiety przyzwoitej jest do wynajęcia przy rodzinie osobny pokój umeblowany w okolicach Placu Bankowego. Wiadomość na Placu Teatralnym w b. pałacu Blanka, stróż wskaże. 24232

Dla przyzwoitej osoby pokój lub dwa z wszelkiemi wygodami. Ul. hr. Kotzebue 2, mieszk. 8. 24184

Duży pokój dla paru studentów z całodziennem utrzymaniem. Hortensja 5—8. 24239

Dwa pokoje frontowe umeblowane, przedpokój, zaraz do wynajęcia. Bracka 9. 24225

Dwa eleganckie pokoje zaraz. Hoża 11, piętro 1-sze, mieszk. 3. 24222

Daniłowiczowska 7, do wynajęcia każdego czasu: 2 pokoje, parter; wozownia na skład. 23014

Do wynajęcia od 1 października 1890 r. lokal składający się z 8-u obszernych pokojów, z 2-ma przedpokojami i kuchniami—lub może być podzielony na 2 lokale po 4 pokoje z przedpokojem i kuchnią na 2-m piętrze, od frontu. W oficynie poprzecznej na parterze 4 pokoje z przedpokojem i kuchnią,—na 3-m piętrze, 3 pokoje z przedpokojem i kuchnią. Ceny przystępne. We wszystkich lokalach zlewy i wodociągi. Elektoralna № 28, wiadomość u stróża. 23745

Jest do wynajęcia pokój dla kobiety przy familji. Wiadomość: Nowy-Świat № 7, mieszkania 29. 24136

Jest pomieszczenie przy familji dla kształcącej się panienki lub innej przyzwoitej, którejby zajęcie było po za domem. Marszałkowska № 145, m. 19. 23933

Krakowskie-Przedmieście 15—8. Jeden lub dwa pokoje umeblowane, zaraz. 23856

Lokal na mieszkanie i urządzenie piekarniane, jest do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Leszno 28, w cukierni. 23762

Lokal, 7 pokoi z balkonem, na 1-m piętrze od ulicy Żabiej, dwa wchody, ze wszelkiemi wygodami, w domu pod № 9, każdego czasu do wynajęcia. 2371r

Lokal złożony z 5-iu pokojów, dwóch garderób, kuchni, dwóch piwnic i wspólnej góry, na 1-em piętrze, przy ul. Włodzimierskiej № 7, do wynajęcia od 1-go października. Lokal urządzony podług najnowszych wymagań, z wanną, w domu skanalizowanym. Wiadomość na miejscu lub w składzie materjałów aptecznych Ludwika Spiess i Syna, Plac Teatralny. 24138

Mieszkanie wspólne dla panny lub wdowy mającej zajęcie za domem. Wspólna 9, mieszkania 11. 2400r

Mam dzieci swoje, chcę przyjąć dwóch uczniów lub panienkę ze szkół prywatnych. Opieka prawdziwa. Hoża 46—11. 24255

Mogą znaleść pomieszczenie i najtroskliwszą opiekę panienki uczęszczające do prywatnych zakładów naukowych. Fortepian na miejscu. Senatorska № 28, mieszk. 21. 2283r

Mieszkania kawalerskie, 2 pokoje z przedpokojem zaraz i 2 pokoje na 1-m piętrze od 1 października do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 58. 2348r

Mieszkanie złożone z 6-iu pokojów widnych, słonecznych, jest do wynajęcia od 1-go października. Ul. Chmielna № 64. 24178

Od 1-go października do wynajęcia sala na warsztat lub magle z pokojem i kuchnią. Złota № 32. 24246

Obywatelka ze wsi przyjmuje uczni ze szkół prywatnych, opieka troskliwa. Pańska 28—7. 23975

Piękne, tanie mieszkania po trzy, dwa i po jednym pokoju, z kuchnią, od św. Michała, za rogatką Mokotowską № 6, trzeci dom za remizą tramwajów. 23910

Pokoje pojedyńcze, z usługą i wygodami, na 1-m piętrze, od frontu do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1527r

Pomieszczenie dla panien instytutu muzycznego, z życiem. Nowy-Świat 56, mieszkania 2. 22740

Pomieszczenie z całodziennem wykwintnem utrzymaniem dla osoby pragnącej spokoju, na wsi, położonej pół wiorsty od lasu sosnowego, a 4 wiorsty od stacji kolei bydgoskiej, zaraz znaleźć można. Wiadomość: Wilcza 16, u właściciela domu. 24147

Pomieszczenie dla panienek z pensji i instytutu muzycznego, fortepian, konwersacja, korepetycja za rs. 18 miesięcznie. Złota 24, mieszkania 9. 24206

Przy inteligentnej osobie oddzielny pokój z usługą i samowarem dla panien. Wspólna 14, m. 10. 24253

Pokój z meblami i usługą; tamże mundurek gimnazjalny mały do sprzedania. Nowy-Świat 52, parter. 24223

Pokój z meblami i oddzielnem wejściem, za niską cenę jest do wynajęcia. Senatorska 22, stróż wskaże. 24243

Pokój z przedpokojem, umeblowany. Nowy-Świat № 40, m. 14. 24156

Pokój z całodziennem utrzymaniem odnajmę. Zielna 13, m. 5. 24236

Pokój ze wspólnym przedpokojem, zaraz do wynajęcia. Sienna 27, m. 18. 24133

Pokoik z życiem dla panienki do wynajęcia. Mazowiecka 20, m. 2. 24135

Skład na węgle, owies, sieczkę do wynajęcia. Prosta 52, u stróża. 24182

Stancja dla uczniów gimnazjum V-go i szkół prywatnych. Zielna 13—5. 24234

Salon elegancko umeblowany, jest do wynajęcia każdego czasu. Krakowskie-Przedmieście № 30. 24155

Stancja dla uczni szkoły realnej. Żórawia 15, mieszkania 13. 23358

W każdym czasie do wynajęcia 6 pokoi z wygodami, na parterze od ulicy Marszałkowskiej, cena przystępna. Wiadomość: Wilcza 33, u właściciela. 24202

Zaraz pokój od frontu, umeblowany. Smolna № 15. 24216

Zaraz 2 pokoje z kuchnią, za rs. 12. Pańska № 86. 24270

Zaraz 4 pokoje umeblowane, przedpokój, kuchnia z wodociągiem, zlewem, na parterze. Mazowiecka № 11, szwajcar wskaże. 22843

Zaraz lub od października 6 pokojów frontowych, 590 rs.—Tamże stajnia, wozownia. Piękna 44. 23676

5 pokoi, balkon, pasaż, przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia zaraz lub od kwartału, za cenę umiarkowaną. Ulica Pańska № 29. 23553

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka z dyplomem medyko-chirurgicznej akademji, zaopatrzona w utensylja gwarantujące zdrowie położnic, przyjmuje panie na słabość i czas dłuższy, bez legitymacji, radzi w zakresie swej specjalności, przyjmuje zamówienia, słabość od rs. 15, umieszczenie dziecka. Widok № 7, m. 2. 23871

Akuszerka przyjmuje panie na słabość lub kurację, w oddzielnym lub wspólnym pokoju. Ceny nizkie. Przyjmuję zamówienia, udzielam porad swojej specjalności. Krucza № 38. 23876

Akuszerka przyjmuje na słabość, kurację, czas dłuższy bez legitymacji, umieszczenie dziecka, ceny przystępne. Chłodna 21. 23865

Adres: Petrych, Rymarska 2.—Szkło, porcelana, fajans, szyby do okien. 2131r

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez legitymacji. Z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 24201

Dla „Inteligentnej" list na poczcie. 24237

Daruję zgubione w Alejach Ujazdow. pieniądze, proszę jedynie o zwrót kwitów na Wspólną 14, m. 10. 24254

Exsiccator. Niezbędnym dla każdej fabryki, ziemskim, miejskim obywatelom, dróg żelaznych, konnych, farbiarniom, cukrowniom, mydlarniom, dystylarniom, browarom. Broszurki bezpłatnie. Ritter, Królewska. 2415r

Fabryka parasoli i parasolek poleca takowe po przystępnych cenach, a także przyjmuje pokrycia i reparacje. Królewska № 23, wprost ogrodu. 24190

Krawiec męzki przyjmuje wszelkie obstalunki, przeróbki, wykończa starannie, niedrogo. Marszałkowska № 94. — Chmurczyński. 22925

Kwit za № 36910 lombardu prywatnego, przy ulicy Długiej № 25 zaginął. 24171

Lat kilkanaście pracując jako główny majster w fabryce p. Dewarsa wyrobów betonowych, podejmuję się takowych robót (systemem p. D. Dewarsa), z własnego lub powierzonego materjału, tak na prowincji jako i w Warszawie, przeto polecam się WW. pp. inżynierom, budowniczym, fabrykantom i przedsiębiorcom. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod adresem F. F. 24166

Mamka ze świeżym i obfitym pokarmem. Mokotów № 4, u stróża. 24211

Magazyn mód J. Godlewskiej. Zawiadamiam szanowne panie miasta Warszawy i jej okolic, że przyjmuję do roboty wszelkie obstalunki, jako to: wyprawy ślubne i kostjumy wszelkiego rodzaju; tamże kapelusze na składzie, to wszystko wyrabia się podług paryzkich modeli, robota szybka, ceny możliwie nizkie. Zielna 15, parter. 24210

Nowa fabryka piór strusich. Ulica Długa 51, 1-sze piętro. 23725

Nauczycielka zakładu rękodzieniczego udziela lekcje kroju francuzkim sposobem, u siebie i po domach po przystępnej cenie. Hoża 28, mieszkania 12. 23323

Obiady dla osób dbających o zdrowie, wydawane w prywatnym domu przez pierwszorzędnego kucharza po 70, 50, 40 kop. W abonamencie 10 kop. taniej. Krucza 35, mieszkania 4, pierwsze piętro. 24245

Obiady zdrowe—w domu prywatnym dla kilku osób, po rs. 10 miesięcznie i wyżej. Elektoralna № 5, m. 15, 2-e piętro. 23757

Opoje koniom niszczy jedynie Australskie mydło restytucyjne. Mierosławski, Elektoralna 5. 2150r

Odciski niszczy zupełnie „Arago", flakon kop. 30—50. Stanisław Górski, Tłomackie № 13. 23742

Obiady prywatne hygieniczne na świeżem maśle, od godz. 1—4-ej. Chmielna 24, mieszkania 9. 23924

Pióra strusie farbują się i piorą wykwintnie i tanio, w fabryce piór, Tłomackie 11. Fabryka zaopatrzona w nowości na nadchodzący sezon.—Hałaczkiewicz. 2291r

Przyjmuje suknie do roboty, robię elegancko, wykończam prędko, podług najświeższych żurnali paryzkich. Chmielna № 48, mieszkania 13. 24187

Przyjmują się suknie, okrycia w pracowni Bielewskiej. Chmielna 35;—tamże potrzebne zdatne panny do staników. 24204

Pracownia krawatów „Louise," Orla 10, wyucza w trzech tygodniach wszelkich fasonów krawatów, oraz przyjmuje robotę z danego materjału. 2427r

Szkolne materjały, piśmienne, rysunkowe, tornistry; roboty drukarskie i litograficzne poleca L. Szyller, Nowy-Świat 21. Tanio z rabatem. 23386

Smaczne obiady prywatne. Jerozolimska № 70, m. 11. 23225

Tani sklep materjałów piśmiennych W. Dmochowskiego 12 kop. od rubla dodaje w towarze dla pp. uczniów. Towar wyborowy. Karmelicka № 6. 24035

Wyżlica, ponter, kasztanowata, podpalana, z obrożą skórzaną i sznurkiem, zginęła. Uprasza się o odprowadzenie na Nowy-Świat № 21, do stróża, za nagrodą. Nieprawy posiadacz pociągnięty będzie do odpowiedzialności. 24238

Wyżymaczki specjalnie reparuję najtaniej, z gwarancją roczną. Fabryka galanterji metalicznej Emanuela Gołaszewskiego. Chłodna 21. 22976

Wapno z Rudnik, firmy W. Kanigowski. Wapno lasowane. Cement. Cegła ogniotrwała. Glinka. Skład: Aleja Jerozolimska № 81. 22132

Wyżlica łaciasta przybłąkała się, do odebrania w ciągu tygodnia, za zwrótem kosztów. Chmielna № 23, m. 2. 24106

Za udowodnieniem może być odebrany w przeciągu tygodnia wyżeł żółty. Żórawia 23, mieszkania 2, Od $4^1/_2$ do $5^1/_2$. 24070

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9.) Дозволено Цензурою Варшава 22 Августа (3 Сентября 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).